

# TRIUMF POLSKI NAD AUSTRIJĄ

## Dwa zwycięstwa por. Barana w Szwecji. Skład reprezentacji przeciw Czechom

Obrzymi stadion w Królewskiej Hucie był w niedzielę świadkiem pięknej, niezapomnianej imprezy lekkoatletycznej. Pierwszy bowiem międzynarodowy występ lekkoatletyczny, a trzecie z kolei spotkanie ich z Austrią było imprezą pod względem pierwszorzędna. Przyniosło nam ono w plonie zwycięstwa, zwycięstwo tem poważniejsze, że osiągnięte przez reprezentację, osłabioną brakiem Konopackiej i Breuerówny, która w ostatniej chwili wycofała się ze startu, motywując to chorobą. W 18 pkt. przewagi wskazywały na naszą zdecydowaną wyższość nad najlepszymi zawodniczkami Austrii, a dobre wyniki, walka we wszystkich punktach, trzy nowe rekordy i jeden wyrównany poprzedzają, że wysokie zwycięstwo było dziełem jakiegoś wypadku lub szczęścia, lecz wynikiem sumiennej pracy i treningu naszych reprezentantek.

Co się tyczy strony organizacyjnej, GOZLA pokazał nam, jak można i należy organizować poważne zawody. Ta organizacja nie widzieliśmy na zawodach lekkoatletycznych już bardzo dawno. W ciągu dwóch godzin rozegrano szereg konkurencji, nie było zbyt dużego rozróżnienia, nikt na nikogo nie czekał, a wszystko szło sprawnie i szybko kierowane ręką zasłużonego prezesa GOZLA p. mjr. Szymońskiego.

Wybor wice Królewskiej Huty, jako miejsca tego spotkania, okazał się w rezultacie bardzo szczęśliwy, zwłaszcza, że odwołanie zwycięstwo w oczach zgromadzonych na widowni Niemców, miało wielkie propagandowe znaczenie. Zawodniczki nasze walczyły na meczu tym z niesłychaną ambicją i zacięciem, w rezultacie czego odniosły tak bogate i cenne zwycięstwa. Cztery punkty zdobyłyśmy dzięki przewadze Austrii, t. zn. dwadzieście z r. 1927 i dwa z roku ubiegłego, zostały odrobione z nadwyżką. Tak wielkiego sukcesu nie spodziewaliśmy się nawet najzamożniejsi optymiści.

Do zwycięstwa naszego przyczyniła się przede wszystkim nowa nasza siła, pochodząca z Sokola amerykańskiego, Walasiewiczówna. Dość powiedzieć, że fenomenalna ta i nieograniczona, zdawałoby się, możliwość i zawodniczka, która sama cztery pierwsze miejsca zdobyła, nie licząc sztafety, dwadzie-



POLSKA CZOLEMI! Lekkoatletki polskie po przemówieniach powitalnych i odegraniu hymnów państwowych witają swe przeciwniczki.

ścia punktów, poprawiając jeden rekord, a jeden wyrównując. Walasiewiczówna zdumiała publiczność słaską. Bo rzeczywiście startowała w odstępach kilku nastominutowych do czterech konkurencji i do tego wszystkie wygrała, to sztuka nielada. Talent naszej zawodniczki przyczynił się do sukcesu jej koleżanek, choć były one niemielsze. Wszystkie bowiem dały z siebie to, na co je stać było, wykazały silną wolę i chęć zwycięstwa, a wyróżniać kogoś specjalnie trudno, coby tylko Kraiewska i Schabińska ze względu na ich nowe rekordy. Zespół nasz był zresztą zupełnie równy i śmiało można rzec, że gdyby Walasiewiczówna nie startowała, to uwzględniwszy start Breuerówny i tak odnieśliśmy byśmy zwycięstwo, nie w tak wysokim naturalnie stosunku. Walasiewiczówna cała swa wartość pokazała dopiero w biegu 200 mtr., gdzie wygrała po ciężkiej walce. Znać na niej pracę trenerów, a przy jej młodym wieku (18 lat), solidnej pracy i ambicji, czeka ją świetna przyszłość.

Dla Austriaczek najwięcej punktów zdobyła Perkaus, zajmując dwa pierwsze miejsca w kuli i dysku. Było to zresztą obok sztafety jedyną zwycięstwą sympatycznych gości, gdyż na jedenaście konkurencji ośmiem przypadło nam, a trzy tylko im.

Dalej wyróżnić trzeba szczytła i mało na boisku widoczną Wagner, rekordzistkę w biegu 200 mtr i skoku w dal, która w konkurencjach tych zajęła drugie miejsca, jasnowłosa Singer, wszechstronnie utalentowana bo startująca do rzutów i płotków oraz sprinterki Schurinek i Schrammek.

Publiczność w Królewskiej Hucie dopisała, zjawiając się w dość licznej, bo około trzytysięcznej liczbie na stadionie i okazując żywe zainteresowanie i znajomość rzeczy.

A że znalazła się między nimi spora grupa słynnych z dogmatowania i układania okolicznościowych wierszy, krakowiaków, więc wytworzył się miły nastrój i zawodniczki walczyły w atmosferze prawdziwego sportu.

Austriaczki zjechały do Katowic w piątek wieczór i zamieszkały w hotelu Savoy. Ekspedycję ich prowadził dr Fűrsh, prezes komitetu maratońskiego, i p. Rudolf Apfelbeck. Zawodniczki polskie ulokowane zostały w Królewskiej Hucie w hotelu Reden. Było to może, jedynie zresztą, nieszczytne poczęstowanie, że oddzielono od siebie obie reprezentacje, dając im możliwość spotkania dopiero w niedzielę po południu na boisku.

Warunki atmosferyczne naogół dobre. Deszczu obawiano się przez cały ranek niedzielny, na szczęście jednak skończyło się tylko na silnym zachmurzeniu, które trwało przez cały czas zawodów. Wieciacy od czasu do czasu wiatr miał mały wpływ na wyniki.

Punktualnie o godz. 4 m. 45 wchodzi przy dźwiękach orkiestry drużyny austriackiej i polskiej ze sztandarami i po przedzielnym ustawieniu się przed główną trybuną. Za chwilę orkiestra gra hymn austriacki i polski, poczem p. kpt. Misiński wita imieniem EZLA drużynę gości i wręcza im pamiątkową plakietę. Ze strony gości przemawia dr. Fűrsh; następnie wspólna fotografia i drużyny opuszczają boisko, a po chwili powracają na startujące w biegu 60 mtr. zawodniczki.

Bieg 60 mtr. Rekord Austrii 7.8 Schurinek, rekord Polski 7.9 Breuerówna. 1) Walasiewiczówna (Polska) 7.9, rekord wyrównany; 2) Schrammek (Austria), 3) Schurinek (Austria), 4) Orłowska (Polska). Walasiewiczówna pownie wygra.

wa, stanowiąca w zastępstwie Breuerówny Orłowska, większej roli nie odegrała. Punktacja: Polska 5, Austria 4 pkt.

Skok wysoki. Rekord Austrii 143 m. Flöckinger, rekord Polski 149 m. Kraiewska. 1) Kraiewska (Polska) 1.50 i pół m., rekord Polski pobity, 2) Janowska 140 cm., 3) Singer 140 cm., 4) Mühlhassler 1.30 m. Kraiewska aż do 145 cm. skacze w długich spodniach: 145 cm. przechodzi dopiero za trzecim skokiem, a rekord zdobywa za drugim. Janowska drugie miejsce wywalczyła po rozgrzewce z Singer. Punktacja: Polska 13, Austria 5 pkt.

Bieg 100 mtr. Rekord Austrii 12.8 Schurinek, rekord Polski 12.9 Breuerówna. 1) Walasiewiczówna (Polska) 13.2 s., 2) Schurinek (Austria) o 2 m., 3) Schrammek (Austria), 4) Czarówna (Polska). Punktacja: Polska 18, Austria 9 pkt.

Rzut oszczepem. Rekord Austrii 31 m. 34 c. Flöckinger, rekord Polski 35 m. 90 cm. Lonka. 1) Lonka (Polska)

31 m. 12 cm., 2) Jasna (Polska) 29 m. 02 cm., 3) Singer (Austria) 28 m. 30 cm., 4) Weese (Austria) 24 m. 73 cm. Polki zdecydowanie przegrały. Wynik Lonki słaby z powodu nadwyższenia stawu w palcu. Punktacja: Polska 26, Austria 10 pkt.

Rzut dyskiem. Rekord Austrii 36 m. 08 cm. Perkaus, rekord Polski 39 m. 62 cm. Konopacka. 1) Perkaus (Austria) 34 m. 54 cm., 2) Kobielska (Polska) 32 m. 31 cm., 3) Weese (Austria) 31 m. 11 cm., 4) Jasna (Polska) 31 m. 03 cm. Atletyczny budowy Perkaus wywalczył pod nieobecność Konopackiej pierwsze miejsce, prowadząc przez cały czas. Kobielska bez treningu. Punktacja: Polska 29, Austria 16 pkt.

Skok w dal. Rekord Austrii 5 m. 35 cm. Wagner, rekord Polski 5 m. 25 cm. Breuerówna. 1) Walasiewiczówna (Polska) 5 m. 50 cm. Rekord Polski pobity o 25 cm., 2) Wagner (Austria) 5 m. 40.5 cm., 3) Singer (Austria) 4 m. 84 cm., 4) Lubicka (Polska) 4 m. 78 cm. Konkurencja ta ma przebieg niezmiernie ciekawy. Dobniutka i mała Wagner wysuwa się od razu na czoło i prowadzi aż do czwartej kolejki mając 520, 533, 540, 535 i tu zwycięski jej pochód wstrząsnął fenomenalną Polką, skaczącą 550 i bijąc dawny rekord Breuerówny. Singer ma skoki równe: 4.44, 4.74, 4.47, 4.69, 4.84. Lubicka niedysponowana, przelazła pachoło kilkakrotnie. Punktacja: Polska 34, Austria 20 pkt.

Bieg 200 m. Rekord Austrii 25.4 Wagner, rekord Polski 26.8 Czarówna. 1) Walasiewiczówna (Polska) 25.9 s., 2) Wagner (Austria) o dłoń, 3) Czarówna (Polska) o 4 m. z tyłu, 4) Schurinek (A) Punktacja: Polska 40, Austria 23 pkt. Na pierwszym wirażu prowadzi Czarówna, następnie wychodzi na czoło Walasiewiczówna, która dochodzi Wagner i obie przychodzą zupełnie równo. Czarówna zwalnia przed taśmą, jest jednak pewna trzecia.

Bieg 80 mtr. przez płotki. 1) Schabińska (Polska) 12.9 s., nowy rekord polski, 2) Singer (Austria), 3) Polzer (Austria), 4) Freiwaldówna (Polska). Zdyskwalifikowana za przewroczenie trzech płotków. Rekordzistka polska, Freiwaldówna zrywa silnie po wyjściu ze startu, w następstwie czego przewraca od razu pierwszy płotek. Schabińska szła z rzadko spotykanym zacięciem i wolą zwycięstwa i odniosła piękny sukces. Punktacja: Polska 45, Austria 27 pkt.

Bieg 500 mtr. Rekord Austrii 2.29 Lahr, rekord Polski 2.30 Kilosówna. 1) Kilosówna (Polska) w dobrym czasie 2.30.6, 2) Orłowska (Polska) o 3 m., 3) Lahr (Austria) o 60 mtr. z tyłu: Dege (Austria) odpadła przy 350 metrach. Austriaczki w biegu tym nie miały nic do powiedzenia. Prowadziła początkowo Orłowska, następnie minęła ją Kilosówna i prowadziła już do końca. Punktacja: Polska 53, Austria 28 pkt.

Pchnięcie kuli. Rekord Austrii 11 m. 59 cm. Perkaus, rekord Polski 10 m. 95 cm. Konopacka. 1) Perkaus (Austria) 11 m. 52 cm., 2) Lewinówna (Polska) 10 m. 39 cm., 3) Schenk (Austria) 9 m. 99 cm., 4) Jasna (Polska) 9 m. 91 cm. Punktacja: Polska 56, Austria 34 pkt.

Sztafeta 4 x 100 m. Rekord Austrii 50.6 s., reprezentacja: rekord polski 51.6 s. 1) Austria (Schrammek, Weese, Wagner, Schurinek) 52.2, 2) Polska (Czarówna, Lubicka, Freiwaldówna, Walasiewiczówna) o 6 m. z tyłu.

Ostatni punkt programu, na który liczyliśmy b. mało, przegrywamy i w ten sposób ostateczna punktacja wynosiła Polska 62, Austria 44.

Sztafeta została przegrana przede wszystkim przez słabe zmiany. Czarówna, która dochodzi do Lubickiej przed Schrammek, polityka się, przez co następuje opóźnienie w oddaniu pałeczki. Druga zmiana również szwankuje. Freiwaldówna, a głównie Walasiewiczówna idą bardzo dobrze, ale nie mogą nadrobić utraczonego poprzednio dystansu, zwłaszcza, że Wagner i Schurinek również nie przynajmniej.

Po zawodach odbył się w obecności przedstawicieli władz i miejscowego konsula austriackiego bankiet dla uczestników zawodów i zaproszonych gości w Hotelu Polskim w Król. Hucie. Na bankiecie tym panował miły i serdeczny nastrój, świadczący o przyjaźni między oboma związkami. P. v. wice woda dr. Saloni podziękował organizatorom imieniem władz i winał sukcesu polskim zawodniczkom, a p. kpt. Misiński wręczył pułkarskim gościom i pamiątkowe żetony wszystkim zawodniczkom. Zw. austriackiego za tak miłe i gościnne przyjęcie i wniósł okrzyk na cześć Polski, na co zgromadzeni na sali goście odpowiedzieli kilkakrotnie okrzykiem na cześć Austrii. R. M.

## Reprezentacja Polski na mecz z Czechosłowacją

Skład reprezentacji piłkarskiej Polski na mecz z Czechosłowacją dnia 4 sierpnia ustalony został prowizorycznie przez kapitana związkowego mjr. Stefana Lotha w sposób następujący: Fontowicz (Warta); Bułanow (Polonia), Martyna (Legia); Bajorek (Wisła), Kotlarczyk I (W.), Kotlarczyk II (W.); Sperlberg (Cracovia), Kozok (Cr.), Kałuża (Cr.). Gumowski (Pol.), Rusinek (Cr.).

Skład ten ulec może jeszcze pewnym zmianom w najbliższy czwartek. Dnia tego zostanie bowiem rozegrany w Krakowie mecz treningowy między repre-

zentacją państwową a reprezentacją Krakowa, która w niedzielę rozegra jako przedmecz zawody z reprezentacją Lwowa.

Kraków wystąpi w następującym składzie: Szumiec; Pychowski, Zastawniak; Ptak, Chrusciński (ew. Selinger), Seichter; Balcer, Kowalski, Smoczek, Pazurek, Sciborowski (ew. Kubiński).

Na meczu czwartkowym kap. związkowy mieć będzie możność obejżenia zespołów i przeprowadzenia pewnych korektur w składzie podanym powyżej.

Skład ten będzie też decydujący dla naszego konkursu.



WAGNER (AUSTRIA) Wietna sprinterka i rekordzistka w skoku w dal.



NAJSZYBSZE ZAWODNICZKI Biegu na 100 mtr., stoją od lewej: Czarówna (P), Schrammek (A), Walasiewiczówna (P), Schurinek (A).



ST. WALASIEWICZOWNA



CZOŁOWE DYSKOŁKI od lewej: Kobielska (P), zwyciężczyni — Perkaus (A) — 1. Weese (A) trójką dorodnych konkurentek.



### 3 NOWE REKORDY na mistrzostwach pływackich Krakowa

Togoroczne pływackie mistrzostwa Krakowa były wielką niespodzianką. Startowały tylko dwa kluby: Cracovia i Makabi, które razem potrafiły zremisować na starcie ponad 60-ciu zawodników, a więc licząc nieograniczoną dotychczas na zawodach okręgu krakowskiego. Osoba walka w każdej konkurencji, obstawiano przez kluby każdego biegu, składały się na pełną omoję imprezy.

Cracovia po całonocnym treningu zimowym, zasłona paniami A.Z.S-u Nowakówna i Laskowska, gorąco nad Makabi zdecydowanie. Treningi z granicą Schönfeld i reklamowany Riterman nie nie pokazali. Na szczególną uwagę zasługują z pań Nowakówna, białą rekord polski w swym grzbiotowym i Czapińska z Cracovii, pokrywającą dystans od 100 — 1500 m. czołwkiem. Młodzieńca Sandberzanika z Makabi wobec tak silnej konkurencji nie wykazała swych walorów, a Schönfeldówna wypadła dość słabo.

W biegach dowolnych, poza bezkonkurencyjnym Siemkowskim, debiutowali z powodzeniem 17-letni Roupert i Gryglewski z Cracovii oraz dobry sprinter Kowalski, ambitny Smolka i młody Ziembicki uzupełniali resztę. Brakło na starcie rekordzisty Trynki, Pilarza i Kozłowski. Schönfeld wygrał tradycyjnie na sełkę na grzbiocie w dość słabym czasie.

Dorobkiem zawodów były 3 rekordy polskie — osiągnięte przez doskonałą Nowakównę w biegu 100 m. stylem grzbiotowym. Ławność w uzyskaniu tego czasu pozwala wróżyć przy najbliższym starcie tej zawodniczki poprawę tegoż. Dalsze dwa rekordy zdobył zespół pań Cracovii w sztafetach 5 x 50 i 4 x 100. Skoki zdobyli walkowerami Szelegierówna i Siemkowska. U Szelegierówny znać dużą poprawę w wykonaniu skoków w stosunku do zeszłego roku. Pewność i dobór trudnych skoków są wynikiem systematycznej i skutecznej pracy tej zawodniczki. W ogólnej punktacji zdobyła mistrzostwo Okręgu Cracovia 316 pkt. przed Makabi.

Wyniki szczegółowe: 1500 m. pań 1) Siemkowska (Crac.) 27.40.2, 2) Roupert (C.) 3) Gryglewska; 1500 m. p. 1) Schreiberówna (M) 24.4 m., 2) Czapińska (C.) 3) Jurkiewiczówna (M); 100 m. znak pań 1) Schönfeld (M) 1:30 i

### 15 P. UL. ZWYCIĘŻA w mistrzostwach hippicznych armii

Centralne zawody konne o mistrzostwo Armii, przeniesione w tym roku, z racji P. W. K. do Poznania. Do czterech ciężkich prób (wjeżdżanie konia i jazda manewrowa, wytrzymałość na długi dystans, wjeżdżanie białej i czarnej konia, zawody w skokach), które miały wykazać nietępką wytrzymałość, odwagę konia i jeźdźcę, ale i ich zdolność do jazdy, stanęło 60 jeźdźców, by walczyć o zwycięstwo tytułu zespółu i indywidualnie. Byli to: najliczniej z najpełniejszą naszą kawalerystów wyłonili z szeregów kawalerzystów w poszczególnych brygadach i dwuzłazach, oraz K. O. P. Warszawiak O. K. rezerwowy i ekipy (po 4 jeźdźców) 5 i 11 p. ulanów krakowskich i 8 ulanów lwowskich — 6 i 24 ulanów, kresy wschodnie — ulani kresowolawcy, 2 ul. grochowski, 5 i 6 kresowolawcy, wresz-

cie zespół K.O.P.-u; pomorska bryg. kawalerii rezerw. 16 p. ul. wreszcie poznanińska jazda — 15 p. ulanów.

Walka o mistrzostwo była od samego początku niezwykle emocjonująca, ponieważ szanse zespołów: 15. 16. 19 i 5 p. ulanów, składające się z wybitnych jeźdźców i dobrych koni, były do przedostatniego dnia zupełnie równe. Dopiero poważna próba wytrzymałości, rozegrana w dn. 25 b. m. spowodowała odniedzenie kilku koni, tak że do konkursów hippicznych w dn. 26 b. m. w najlepszej formie stanęły zespoły 15 i 16 p. ulanów.

Walka była zaciekła. 15 p. ulanów chwytliwie załamało się w prowadzeniu i już dawdało się, że rywal jego, 16 p. ul. będzie zwyciężył tytuł mistrza Armii, gdy niespodziewanie por. Brodzki, ja-

dający jako ostatni, przechrzła szanse zwycięstwa na korzyść ulanów poznanińskich, robiąc minimalną ilość punktów karnych. Parcours obejmował 10 przeszkód (ok. 1.10 m. wysoki i 3 m. szer.) i był bardzo ciężki. Na kilkudziesięciu uczestników, czterech zaledwie przeszło bez błędów, a to: por. Kozłowski z 19 p. ul., por. Zgorzeński z 15 ul., por. Mroz z 6 p. s. k. i por. Nieszkowski z 16 p. ul.

Zespołowo mistrzem Armii na rok 1929 został 15 p. ulanów poznaniński, w składzie: Kapuściński, por. Zgorzeński, por. Piniński, por. Brodzki (69 pkt. karnych), drugie miejsce przypadło 16 p. ulanów (Bydgoszcz) w składzie: rtm. Skupijski, por. Pieczyński, por. Nieszkowski i por. Czerwinski (84 p. k.); trzecie — 3 p. strz. konny (Wł. kowsky); por. Zarembski, por. Nieczaj, por. Korzon, por. Kosiński (124 p. k.). Indywidualnym mistrzem Armii został por. Zgorzeński (15 ul.) z 155 pkt. karnymi przed por. Czerwinskim (16 ul.) z 140 pkt. k. i por. Nieszkowskim (16 ul.) z 220 p. k.

Po ogłoszeniu wyników nastąpiło wroczyście wręczenie nagród przez inspektora Armii gen. Orlicz-Dreszera w towarzystwie szefa depart. kawalerii płk. Brochwicz-Lewińskiego i całego jury. Zwycięski zespół otrzymał wspaniały dywan perski, 16 p. ul. otrzymał w dziedzinie artystycznej puchar kryształowy, oprawiony w srebro, 3 p. s. k. otrzymał puchar kryształowy z wrytym na nim sw. Jerzym, patronem kawalerii.

Organizacja, spocząwszy od r. 1924, płk. dypl. Sergiusza Zahorskiego, dow. 7. yz. kawalerii, była bez zarzutu, sprawna, naprawde wojskowa. W skład jury wchodził: generałowie — Orlicz-Dreszer (insp. armii), Dzierżkowski (Poznań), Głuchowski (Lwów), Warakiewicz (Suwałki), szef dea kaw. płk. Brochwicz-Lewiński, oraz dowódcy poszczególnych młuków.

Zwycięski zespół — 15 p. ul. — należy bezspornie do czołowych wśród młok naszej armii. Dowodem tego są nietylko minione zawody o mistrzostwo Armii, lecz i fakt, że na ostatnim Młodzieżowym Konkursach Hippicznych w Budapeszcie por. Gzowski z 15 p. ul. wygrał 2 pierwsze nagrody, okazując się najlepszym jeźdźcą polskiej ekipy reprezentacyjnej.

Bieg kolarski Gdynia—Poznań PWK wyznaczony na 27 i 28 b. m. został odłożony na 3 i 4 sierpnia.

## DOOKOŁA POLSKI

Ostatnie raporty przed rozpoczęciem wielkiego biegu kolarskiego

Leader Biegu posiadać będzie białoczerwony koszulkę z napisem „Przegląd Sportowy”. Złoty Bieg Dookoła Polski. Zwycięzca całego Biegu otrzyma od ZPTK. koszulkę z białym orłem i napisem „Zwycięzca Biegu Dookoła Polski”.

Olbryzi srebrny puchar Przeglądu Sportowego, zdobyty w roku ubiegłym przez Wiecka, został już przesyłany z Bydgoszczy do dyspozycji Komitetu Wykonawczego Biegu.

Nowe zapisy wpłynęły między innymi od następujących zawodników: Szymański (Bydg. Kl. Kol.), Busza (Warta, Poznań), Daniel (Revera, Stanisławów), Krotkiewicz (Sokół, Pruszków), Malczewski, Michalak, Olecki, Napieracz, Stahl, Weigert, Kwiatkowski, Szarek, Witkowski (wszyscy Legia), Cieslak Maksymilian (AKS.), Łazarczyk (Victoria, Częstochowa), Zieliński (Trzebinia), Zacharko (Polonia, Przemyśl), Orczyk (Sokół, Inowrocław), Kuźma (HCP, Poznań).

2251 kilometrów posiada 2-gi Bieg Dookoła Polski po zmianach, przeprowadzonych w trasie na Śląsku i pod Brześciem. Poszczególne etapy posiadają długość następującą: Warszawa—

Lódź 145 km., Łódź — Bydgoszcz 224 km., Bydgoszcz — Poznań 136 km., Poznań — Kalisz 150 km., Kalisz — Częstochowa 162 km., Częstochowa — Katowice 105 km., Katowice — Kraków 195 km., Kraków — Lwów 325 km., Lwów — Lublin 211 km., Lublin — Brześć 168 km., Brześć — Białystok 240 km., Białystok — Warszawa 190 km.

Etap Brześć — Białystok został wydłużony o niemal 100 km. Jak okazało się, między Tuchemczami i Motykami pod Brześciem szosa istnieje jedynie w wyobraźni autorów map samochodowych, wobec czego trasa została zmieniona i prowadzi obecnie z Brześcia przez Kobryn, Pruzany, Białowieżę, Bielsk, Zabudów do Białegostoku. Po przeprowadzeniu tej zmiany etap Brześć — Białystok posiada długość 240 km. (zamiast 144) i jest drugim (po krakowsko-lwowskim) etapem pod względem dystansu.

Matlak, reemigrant z Francji, pamiętający z zwozowego światła zrywna na etapie Lublin — Lwów, weźmie udział w Biegu. Matlak startuje w barwach Fabliku (Chrzanów).

Kukula (Sosnowiec T. C.) reprezentować będzie w czasie Biegu Zagłębie Dąbrowskie. Kukula ma do zanotowania szereg sukcesów, odnoszonych na terenie lokalnym i na Śląsku.

Święta trójka Legii, Michalak, Napieracz i Olecki, ma duże szanse zwycięstwa w klasyfikacji drużynowej o nagrodę gen. Wroblewskiego. Każdy z tych zawodników posiada za sobą dziełki startów w poważnych wyścigach i wiele zwycięstw w sportowej karierze.

Mieczysław Lange (HCP), szosowy mistrz Polski na r. 1925, nadesłał zgłoszenie do Biegu, w ostatniej chwili jednakże zrezygnował z powodu choroby by start swój odwołał.

W Warszawie bawił lódzki Hakoah, który rozegrał dwa mecze z Gwiazdą warszawską i B-klasowym ZASS-em. Goście stoją na poziomie naszych słabych A-klasowych zespołów. Wyrocznie u nich można jedynie zaklaskować w obronie. Balsama na pomocy i Segala w ataku. Pierwszego dnia przeciwnikiem gości była Gwiazda. Ta ostatnia wystąpiła bez walki i mecz przegrała zasluszenie 0:2 (0:0). W drugim dniu Hakoah wystąpił z kłkami rezerwowymi i pomimo przewagi Z. A. S. S-u (zwłaszcza w pierwszej połowie) zdołał wywalczyć wynik remisowy 1:1. Do przerwy prowadził ZASS 1:0. Bramki zdobyli dla gości — Siwek, a dla miejscowych — Szapiro II. Widzów około 2500.

### NA FRONCIE PIŁKARSKIM STOLICY

W Warszawie bawił lódzki Hakoah, który rozegrał dwa mecze z Gwiazdą warszawską i B-klasowym ZASS-em. Goście stoją na poziomie naszych słabych A-klasowych zespołów. Wyrocznie u nich można jedynie zaklaskować w obronie. Balsama na pomocy i Segala w ataku. Pierwszego dnia przeciwnikiem gości była Gwiazda. Ta ostatnia wystąpiła bez walki i mecz przegrała zasluszenie 0:2 (0:0). W drugim dniu Hakoah wystąpił z kłkami rezerwowymi i pomimo przewagi Z. A. S. S-u (zwłaszcza w pierwszej połowie) zdołał wywalczyć wynik remisowy 1:1. Do przerwy prowadził ZASS 1:0. Bramki zdobyli dla gości — Siwek, a dla miejscowych — Szapiro II. Widzów około 2500.

son 3:1. Sarmata w spotkaniu z Z. A. S. S-em uzyskała wynik 2:1 (1:0). W meczu towarzyskim Gwiazda II pokonała niespodziewanie Samsom 3:1. ZASS II zwyciężył Sarmate II 9:6, wreszcie Skra (Przyszłość) wygrała z Amazonką 7:3 (1:1). Powiśle w meczu o mistrzostwo kl. C pokonała Głuchonichych 5:2 (2:0). Amatorski K. S. 26 pokonał Start 7:1. Bramki strzelili Koczyski (3), Maraszkiewicz (2) Cybulski i Wólcik.

W Pruszkowie Znicz pokonał Świt w meczu o mistrzostwo kl. B 4:0, zapewniając sobie w ten sposób mistrzostwo swej grupy. W Mińsku M. M. M. pokonał Warszawski Unioń (dawniej Achdoh) odniósł zwycięstwo nad miejscową Jutrnią 3:2 (3:2).

Stolica Wielkopolski przygotowana jest już w zupełności do przyjęcia uczestników II-go biegu kolarskiego dookoła Polski. Po wizycie komisji objazdowej w osobach: pp. Szymczyka, red. Wyszczakowskiego i red. Erdmanna zdołał szybko zorganizować Komitet organizacyjny z ruchliwym i energicznym inż. Kurzewskim wiceprezesa K. S. H. C. P. na czele. Do komitetu tego weszli ponadto pp.: Kuźma kier. sekcji kolarskiej H. C. P., jako zast. przewodn., Fleske, sekr. oraz przedstawiciele innych związków kolarskich.

Program przyjęcia zawodników został opracowany do najdrobniejszych szczegółów z wrodzoną poząkaczką skrupulatnością.

Przybycie na mecie, którą będzie areną P. W. K., spodziewane jest między 16 a 18-tą dnia 6 sierpnia. Megafony informować będą publiczność o przebiegu wyścigu z poszczególnych miejsc trasy już od Obornik. W między czasie na arenie P. W. K. odbywać się będą zawody kolarskie o programie następującym: 1) wyścig dla młodzie-

ży do lat 18-tu, 2) wyścig dla młodzieży ponad 18 lat; 3) wyścig dla pań, wreszcie 4) wyścig dla seniorów ponad lat 35. Naturalnie z chwilą, gdy zawodnicy Biegu Dookoła Polski zbliżą się będą do granic Poznania, wyścigi na arenie zostaną przerwane.

Po przybyciu na mecie zawodnicy zostaną odprowadzeni na boisko H. C. Cieligskiego, gdzie będzie przygotowany dla nich posiłek, łóżnia i nocleg. Rozdanie nagród zwycięzcom III-go etapu (Bydgoszcz — Poznań) nastąpi 8-go sierpnia również na arenie P. W. K. o godz. 11-jej przed startem do następującego etapu Poznań — Kalisz.

Zaznaczyć należy, że wszystkie władze miejscowe idą Komitetowi Organizacyjnemu bardzo na rękę. Spodziewać się należy, iż organizacja poznńska będzie wzorem dla innych etapów. Również prasa miejscowa, z małym tylko wyjątkami poświęca dużo miejsca tej gigantycznej imprezie „Przeglądu Sportowego”, zaznajamiając swych czytelników ze szczegółami.

Półfinały tenisowych mistrzostw drużynowych Polski rozegrane w Krakowie i we Lwowie przyniosło spodziewane zwycięstwa warszawskiego W. L. T. K. i A. Z. S. Poznań.

A. Z. S. Poznań pokonał Sokół (Kraków) 4:3. Wyniki poszczególnych spotkań były następujące (gracze Poznania na pierwszym miejscu): Tłoczyński — Jurczyński 4:6, 6:1, 6:2. Tłoczyński — Andrzejewski 4:6, 6:3, 6:3. Piechocki — Andrzejewski 2:6, 2:6. Piechocki — Andrzejewski 1:6, 5:7. Lisowski, Tłoczyński — Andrzejewski, Jurczyński 6:4, 4:6, 6:3. Scarpora — Pozowska 4:6, 4:6, 1:6. Scarpora, Tłoczyński — Pozowska, Jurczyński 7:5, 6:4.

We Lwowie warszawski L.T.K. zwyciężył lwowski K. T. w stosunku 7:0. Wyniki szczegółowe: Loth — Stahl 6:2, 6:3. Tarnowski — Kolcz 6:1, 6:3. Tarnowski — Stahl 6:3, 6:4. Loth — Kolcz 7:9, 6:4, 6:3. Poradowska — Wereszczukowa 6:1, 6:3; Poradowska, Tarnowski — Wereszczukowa, Kuchar 7:5, 7:5. Tarnowski, Loth — Kuchar, Stahl 6:3, 6:2.

Czarni (Lwów) rozegrali dwa mecze w Czerniowcach, osiagając z klubem Jahn wynik 4:4, przyczem bramki strzili Nastula (2), Sawka Chmielowski. Reprezentację Czarnowiec Czarni zwyciężyli 5:0, zdobywając punktów był Nastula (2), Harasymowicz, Reynaud III i Sawka. Widzów 5000.

Bieg kolarski dookoła województwa kaliskiego wygrał Sobolewski (Kalisz) w czasie 8:31:35 przed Stasińskim (A. K.S.) 8:31:55; Kotodziegickim 8:33:20, Krawczykiem (A. K. S.) 8:36:30, Morga (T. T. S.) 8:45:06 i Słowińskim (W.T.C.) 8:45:06.

Wiecek pobity został ubiegłej niedzieli podczas biegu 105 km. Wiecek prowadził cały czas, na finiszu jednak przegrał go Arczyk (Sokół, Inowrocław), dystansując lidera o pół koła i zwyciężając w czasie 3:08:09 g.

Bieg dookoła woj. krakowskiego (młzy etapy), wyznaczony na 26 — 28 lipca, został odwołany z powodu braku zgłoszeń.

Konkursy hippiczne w Gdyni przyniosły wyniki następujące: Konkurs otwarcia: 1) por. Zakrawacz na „Koryfeusza”, 2) por. Gzowski na „Hamiecie”, 3) rtm. Lewicki na „Olafe”, 4) por. Kufesza na „Vermelle”. Konkurs o nagrodę im. Prezydenta Rzeczypospolitej: 1) por. Szostand na „Alim”, 2) rtm. Polny na „Pegazie”, 3) rtm. Korytkowski na „Farsie”, 4) por. Rojewicz na „The Hoop”, 5) rtm. Królikiewicz na „Dreamie”, 6) por. Gzowski na „Banzaju”, 7) rtm. Lewicki na „Karnym”.

Konkurs Polskiego Morza: 1) por. Starnawski na „Hamiecie”, 2) por. Gzowski na „Jowiszu”, 3) por. Kozłowski na „Pegazie”.

### MISTRZOSTWA KLASY A

Mistrzostwa klasy A na G. Śląsku: Podokręg katowicki. Pogoń—Jab 2:5 (1:2). Polak. K. S. — Naprzd (Załęże) 4:1 (3:1). Diana — Kolepowy K. S. 2:2 (0:0). 06 Załęże — Rozdzeń (Szopimulce) 4:0.

Podokręg Królewska Huta. Naprzd (Lapny) — Amatorski K. S. 1:0 (0:0). Kresy — Orzeł 7:1 (2:1). Iskra — 07 Siemianowice 3:2 (2:2). Niespodziewana porażka 07 Siemianowice. Śląsk (Świętochłowice) — Pogoń (N. Bytom) 1:1 (1:1).

W mistrzostwach kl. A Łodzi, niespodzianką był wynik remisowy Orkan z LKS-em, przez co pierwszy zównał się punktami z ETSG. Widzów po ciężkiej walce wywalczył dwa punkty z Burzą, ETGS wysoko wygrał z Uniońem. Wyniki były następujące: ETGS — Unioń 5:2. Orkan — LKS 0:0. Widzów — Burza 3:2. O mistrzostwo kl. B: Sokół (Pabjanice) — Hasmonia 6:0. Tur — GMS 5:1. Bieg — Orle (Zgierz) 5:3.

Legia mistrzem klasy A w Poznaniu. Jakkolwiek rozgrywki kl. A poznanińskiego O. Z. P. N-u nie zostały jeszcze ukończone, ubiegła jednak niedziela wyłoniła już mistrza okręgu, którym został Legia przez zwycięstwo nad Poznania 5:1 (2:1). Zwycięstwo było gładkie i zasluszone. Na usprawiedliwienie Poznania, która pretendowała na wice-mistrza okręgu, trzeba jedynie dodać, że grała bez bramkarza Kaźmierczaka, który w jego wodle swych sił zastąpił Różycki. Bramki uzyskali: Zaremba (2), Kwiatkiewicz II, Wiese i Sroczyski. Honorowy dla Poznania zdobył z wolnego Kosulka. Sędziował b. dobrze p. Nawrodek.

W Krakowie rozegrano mistrzostwa kl. A Legia — Wawel 4:1. Dobra gra Legii, w której odznaczali się Szulc i Grabka. Cracovia — Korona 2:2. Na nowem boisku Korony, uzyskała zdominowaną rezerwę Cracovii wynik remisowy. Makabi — Krowodrza 3:1. Sensacyjne zwycięstwo nad silną Krowodrzą, która daje Makabi szanse ubiegania się o tytuł mistrza, wobec równoczesnej klęski Podgórze. Olsza — Podgórze 4:0. Leader poniosł klęskę na boisku Olszy, co jest największą sensacją dotychczasowych gier.

Final pucharu Davisa, rozegrany w Paryżu między Ameryką i Francją, zakończył się zwycięstwem Francji w stosunku 3:2. Cochot pokonał Tildena 6:1, 6:3, 6:2, a Lotia 6:1, 3:6, 6:3, 6:3. Borotra wygrał z Lottem 6:1, 3:6, 6:4, 7:5, uległ natomiast Tildenowi 6:4, 1:6, 4:6, 5:7. W grze podwójnej Allison, van Ryn pokonali Borotra, Cocheta 6:1, 8:6, 6:4.

Final piłkarskiego mistrzostwa Niemiec wygrał S. V. Firth, bijąc Herthę w stosunku 3:2.

Tour de France został zakończony. je zamówienia na nie do piątku włącznie. Zgłoszenia wraz z przypadającą należytością należy kierować pod adresem: KZOPN Kraków ul. Karmelicka 12. Ceny miejsc: trybuna środkowa 6 zł., boczna 5 zł., bieżnia 3.50 zł. W dzień zawodów kasy otwarte będą cały dzień.

### OSTATNIE DEPESE ZAGRANICZNE

W ogólnej klasyfikacji 22 etapów o łącznej długości 5.206 km. zwyciężył Belg de Waele w czasie 186 g. 39 m. 14 s. przed Demuyserem (Belgia) i Panera (Włochy).

Berlin—Budapeszt spotkanie lekkoatletyczne zakończyło się nieznacznie zwycięstwem Niemców w stosunku 49:48. Najlepsze wyniki: 100 mtr. Kbrnig 10.41; skok w dal — Balogh 7.43; kulą — Daranyi 14.93.

Miedzypanstwowe spotkanie lekkoatletyczne Francja — Anglia wygrali Francuzi w stosunku —

### RÓŻNE WIADOMOSCI

Półfinały tenisowych mistrzostw drużynowych Polski rozegrane w Krakowie i we Lwowie przyniosło spodziewane zwycięstwa warszawskiego W. L. T. K. i A. Z. S. Poznań.

A. Z. S. Poznań pokonał Sokół (Kraków) 4:3. Wyniki poszczególnych spotkań były następujące (gracze Poznania na pierwszym miejscu): Tłoczyński — Jurczyński 4:6, 6:1, 6:2. Tłoczyński — Andrzejewski 4:6, 6:3, 6:3. Piechocki — Andrzejewski 2:6, 2:6. Piechocki — Andrzejewski 1:6, 5:7. Lisowski, Tłoczyński — Andrzejewski, Jurczyński 6:4, 4:6, 6:3. Scarpora — Pozowska 4:6, 4:6, 1:6. Scarpora, Tłoczyński — Pozowska, Jurczyński 7:5, 6:4.

We Lwowie warszawski L.T.K. zwyciężył lwowski K. T. w stosunku 7:0. Wyniki szczegółowe: Loth — Stahl 6:2, 6:3. Tarnowski — Kolcz 6:1, 6:3. Tarnowski — Stahl 6:3, 6:4. Loth — Kolcz 7:9, 6:4, 6:3. Poradowska — Wereszczukowa 6:1, 6:3; Poradowska, Tarnowski — Wereszczukowa, Kuchar 7:5, 7:5. Tarnowski, Loth — Kuchar, Stahl 6:3, 6:2.

Czarni (Lwów) rozegrali dwa mecze w Czerniowcach, osiagając z klubem Jahn wynik 4:4, przyczem bramki strzili Nastula (2), Sawka Chmielowski. Reprezentację Czarnowiec Czarni zwyciężyli 5:0, zdobywając punktów był Nastula (2), Harasymowicz, Reynaud III i Sawka. Widzów 5000.

Bieg kolarski dookoła województwa kaliskiego wygrał Sobolewski (Kalisz) w czasie 8:31:35 przed Stasińskim (A. K.S.) 8:31:55; Kotodziegickim 8:33:20, Krawczykiem (A. K. S.) 8:36:30, Morga (T. T. S.) 8:45:06 i Słowińskim (W.T.C.) 8:45:06.

Wiecek pobity został ubiegłej niedzieli podczas biegu 105 km. Wiecek prowadził cały czas, na finiszu jednak przegrał go Arczyk (Sokół, Inowrocław), dystansując lidera o pół koła i zwyciężając w czasie 3:08:09 g.

Bieg dookoła woj. krakowskiego (młzy etapy), wyznaczony na 26 — 28 lipca, został odwołany z powodu braku zgłoszeń.

Konkursy hippiczne w Gdyni przyniosły wyniki następujące: Konkurs otwarcia: 1) por. Zakrawacz na „Koryfeusza”, 2) por. Gzowski na „Hamiecie”, 3) rtm. Lewicki na „Olafe”, 4) por. Kufesza na „Vermelle”. Konkurs o nagrodę im. Prezydenta Rzeczypospolitej: 1) por. Szostand na „Alim”, 2) rtm. Polny na „Pegazie”, 3) rtm. Korytkowski na „Farsie”, 4) por. Rojewicz na „The Hoop”, 5) rtm. Królikiewicz na „Dreamie”, 6) por. Gzowski na „Banzaju”, 7) rtm. Lewicki na „Karnym”.

Konkurs Polskiego Morza: 1) por. Starnawski na „Hamiecie”, 2) por. Gzowski na „Jowiszu”, 3) por. Kozłowski na „Pegazie”.

### POR. BARAN w SZWECJI zdobywa dwa pierwsze miejsca

MALMO, 28.VII.29. Telegram własny Przeglądu Sportowego. Na dzisiejszych zawodach Józef Baran osiągnął dwa świetne zwycięstwa w rzucie kula 13.25 i w rzucie dyskiem 43.04.

### OSTATNIE DEPESE ZAGRANICZNE

Final pucharu Davisa, rozegrany w Paryżu między Ameryką i Francją, zakończył się zwycięstwem Francji w stosunku 3:2. Cochot pokonał Tildena 6:1, 6:3, 6:2, a Lotia 6:1, 3:6, 6:3, 6:3. Borotra wygrał z Lottem 6:1, 3:6, 6:4, 7:5, uległ natomiast Tildenowi 6:4, 1:6, 4:6, 5:7. W grze podwójnej Allison, van Ryn pokonali Borotra, Cocheta 6:1, 8:6, 6:4.

Final piłkarskiego mistrzostwa Niemiec wygrał S. V. Firth, bijąc Herthę w stosunku 3:2.

Tour de France został zakończony. je zamówienia na nie do piątku włącznie. Zgłoszenia wraz z przypadającą należytością należy kierować pod adresem: KZOPN Kraków ul. Karmelicka 12. Ceny miejsc: trybuna środkowa 6 zł., boczna 5 zł., bieżnia 3.50 zł. W dzień zawodów kasy otwarte będą cały dzień.

W ogólnej klasyfikacji 22 etapów o łącznej długości 5.206 km. zwyciężył Belg de Waele w czasie 186 g. 39 m. 14 s. przed Demuyserem (Belgia) i Panera (Włochy).

Berlin—Budapeszt spotkanie lekkoatletyczne zakończyło się nieznacznie zwycięstwem Niemców w stosunku 49:48. Najlepsze wyniki: 100 mtr. Kbrnig 10.41; skok w dal — Balogh 7.43; kulą — Daranyi 14.93.

Miedzypanstwowe spotkanie lekkoatletyczne Francja — Anglia wygrali Francuzi w stosunku —

### Stan tabeli ligowej

|                 | gier | pkt. | bramek |
|-----------------|------|------|--------|
| 1. Wista        | 13   | 19   | 40:26  |
| 2. Warta        | 14   | 18   | 36:23  |
| 3. Jarubania    | 13   | 15   | 33:29  |
| 4. Ł. K. S.     | 13   | 15   | 21:21  |
| 5. Czarni       | 12   | 14   | 37:28  |
| 6. Cracovia     | 12   | 13   | 20:30  |
| 7. Turysta      | 13   | 12   | 20:30  |
| 8. Legia        | 12   | 11   | 18:18  |
| 9. Warszawianka | 12   | 10   | 20:23  |
| 10. Ruch        | 12   | 10   | 20:27  |
| 11. Pogoń       | 12   | 9    | 24:26  |
| 12. Polonia     | 13   | 9    | 23:38  |
| 13. I. F. C.    | 13   | 9    | 15:26  |

Mistrzostwa piłkarskie Wil. Z. O. P. N-u: Ognisko — Pogoń 3:1, Makabi — Z. A. K. S. 5:0.

Ukraina — Pogoń 6:2. Mecz towarzyszy. Sensacyjna porażka Pagoni, która wystąpiła z Albą. Fichtlem, Deutschmannem, Szabakiewiczem i Zimmerem, a po przerwie i Batschem.

Zwycięstwo Ukrainy, wywołane ambicją i zapalem, potwierdziło dobrą otyłość, jaką zdobyła sobie w ostatnich tygodniach. Bramki dla Ukrainy zdobyli: Kobzar — 3, Mazowiecki, Petri i Sycz; dla Pagoni Szabakiewicz i Zimmer.

Na mecie w Poznaniu w sobotę między godzin 16 a 18-tą stanęło 148 samochodów, po godz. zaś 18-jej z dolicejnym punktem karnych za przekroczenie czasu, przybyło jeszcze 13 wozów. Zmiana obliczenia punktacji w Automobilklubie Polski trwała przez całą noc i przebiegała przez całą niedzielę.

W godzinach popołudniowych odbył się oryginalny do raz pierwszy w Polsce pościg za balonem, w którym wzięło udział 34 wozów. Balon wyładował w odległości 18 km od Strzałkowa pod Chwalibogiem. Tam też dojeżdżał do Flak 503, kier. przez p. Roika z Poznania, zdobywając listy ocen zwalniający z kosza balonu, za który przypadała mu pierwsza nagroda.

Wieczorem odbył się bankiet w Dworze Huger. Raid zakończony został 2-ma poważnymi wypadkami pod Ostrówem i Choinicami.

Pierwszą nagrodę indywidualną uzyskał inż. Duszyński (Poznań) na Tatra, przebywając 1097 km. i zdobywając 533.70 punktów.

Drugi był p. Boski (Poznań) Austro-Daimler, 1049 km., 531.38 pkt., 3) Zawodowski (Kraków) Austro-Daimler 1176 km. 524.08 pkt., 4) Siepiński (Poznań) Austro-Daimler 1030 km., 520.06 pkt.

Pierwszą nagrodę pań zdobyła p. Pa-procka (Warszawa) Zet — 872 km.

Red. K. Wierzyński po pięciomiesięcznym pobycie w Ameryce Półn. wrócił do Warszawy i objął kierownictwo „Przeglądu Sportowego”.



# SZAMOTA BIJE ZNÓW MISTRZA OLIMPIJADY

## Trzeci dzień zawodów międzynarodowych na Dynasach

Trzeci dzień międzynarodowych zawodów kolarskich przyniósł przedwczesny sukces wspaniałego zwycięstwa Szamoty i Łódzkiego. Ani przereklamowany, ani Szamota nie potwierdził tej roli, jaką głosiła fama.

Zawiedli może trochę i goście, Van Masenhov, Guyard i Krakenbuhl nie z siebie tego, co w dniach poprzednich osiągnęli. Szamota, Podgórski i Łódzki olimpijczyci — Beaufrand walczyli dzielnie i osiagali czasy bardzo dobre. Szczególnie dużo emocji dał scratch międzynarodowy: po szeregu przedbieżek i po wyeliminowaniu słabszych zawodników, do ćwierćfinału weszła już tylko Szamota.

W pierwszym biegu spotyka się Pusch i Podgórski. Był to może najsilniejszy pojedynek dnia, zwyciężył jednak z całkowitością mistrz Warszawy w czasie najdłuższym 13.6 sek.

Szamota łatwo bardzo załatwił się z Braunerem — czas 13.2 sek. Również łatwo poradził sobie Beaufrand, wygrał z nim bez najmniejszego trudu od Einbrota w 14 sek. Kendzia pokonał wreszcie Guyarda w 14 sek.

Węgla zawodnicy Łodzi wykazali te wszystkie braki, które ciążyły w ostatnich dwóch latach nad wszystkimi kolarzami polskimi. Wyczekiwanie na finisz do ostatniej chwili nie dało nawet w metrach, później parę kiwnięcie rowerem w prawo i w lewo i wysiłek skończony. Mogł taki system panować tak długo, dopóki nie nie zawiązał się jakiś plan, który narzucił taktykę inną — taktykę szybkiego przedwzrostu.

Półfinały dały wspaniałe zwycięstwo Szamocie nad Beaufrandem i łatwy sukces Podgórskiego nad Kendzią.

Beaufrand pozwolił tym razem Szamocie prowadzić i — przeliczył się. Po wyprzedzeniu go o kilka metrów, Francuzowi zabrakło na ostatnim kręgu siły. Czas 200 mtr. 12.6 s. zwyciężył Podgórski wygrał bardzo swobodnie w 13.2 sek.

W rezultacie w pierwszym finale spotkał się dwaj Polacy — Szamota i Podgórski, a po krótkiej walce zwyciężył pierwszy — czas 13 sek.

W finale drugim Beaufrand zdystansował Kendzie o 8 blisko długości — czas 12.8 sek.

Z innych biegów na uwagę zasługują — amerykański. Wyścig ten we wspa-

niałym stylu wygrali Van Masenhov i Krakenbuhl, dystansując wszystkich o okrażenie. Na drugim miejscu: Beaufrand — Guyard, daleci Pusch — Szmidt i Podgórski — Oksintycz. Szamota, po-

mimo nadzwyczaj ofiarnej jazdy Włodarczyka, roli w wyścigu nie odegrał. Mecz z dwóch startów Włodarczyk — Krakenbuhl dał zwycięstwo Polakowi, przeciwnik jego miał jednak defekt.

Włodarczyk wyzwany na mecz we środę — będzie miał możliwość zadokumantowania swych umiejętności.

Wyniki techniczne:

Scratch międzynarodowy: przedbież

I: 1) Guyard, 2) Szmidt, 3) Tschirschnitz, 200 m. 13.2 sek. Przedbież II: 1) Beaufrand, 2) Haselbusch, 3) Pusch, 200 m. 14.2 s.; Przedbież III: 1) Pusch, 2) Van Masenhov, 3) Janowski — 200 m. 13.2 s.; Przedbież IV: 1) Szamota, 2) Brauner, 3) Krakenbuhl — 200 m. 13 sek. Przedbież V: 1) Podgórski, 2) Einbrot, 3) Kendzia

Miedzybież I: 1) Brauner, 2) Van Masenhov — czas 13 sek.

Miedzybież II: 1) Einbrot 2) Krakenbuhl — czas 13.6 sek.

Miedzybież III: 1) Kendzia, 2) Janowski, 3) Tschirschnitz, 4) Szmidt — czas 13.6 sek.

Czwierćfinał I: 1) Podgórski, 2) Pusch — czas 200 m. 13.6 sek.

Czwierćfinał II: 1) Szamota, 2) Brauner — 200 m. 13.2 sek.

Czwierćfinał III: 1) Kendzia, 2) Guyard — 200 m. 14 sek.

Czwierćfinał IV: 1) Beaufrand, 2) Einbrot — 200 m. 14.2 sek.

Półfinał I: 1) Szamota, 2) Beaufrand o ćwierć koła — 200 m. 12.6 sek.

Półfinał II: 1) Podgórski, 2) Kendzia o półtora długości — czas 13.2 sek.

Finał I: 1) Szamota 2) Podgórski o długość — czas 13 sek.

Finał II: 1) Beaufrand o 8 długości, 2) Kendzia — czas 12.8 sek.

Bieg amerykański 30 km. 6 finisz: 1) Van Masenhov — Krakenbuhl — 6 p. 2) o okrażenie Beaufrand — Guyard — 19 p. 3) Pusch — Szmidt — 17 p. 4) Podgórski — Oksintycz — 11 p. Czas 45 m. 27.8 sek.

Mecz z dwóch startów. Po przejechaniu 8 okr. w 4 m. 35 sek.: 1) Włodarczyk, 2) Krakenbuhl — defekt.

Bieg premiowy dla długodystansowców. Pierwszy, świetnie jadący Włodarczyk — 19 p. 2) Oksintycz — 16 p. 3) Michalak — 7 p. 3.59 m. — 5 m. 39 sek.

Bieg premiowy dla zawodników I kl. B: 1) Niciński, 2) Obolski, Grygorowicz; premie zdobyli: Grygorowicz — 5, Łazarczyk 2 i Popończyk 2.

Bieg młodzieży, 3.000 mtr.: 1) Jakubowski, 2) Czarnowski — czas 5 min. 26.2 sek.



NA TASMIE STUMETROWKI  
od lewej: Schurinek (A), Walasiewiczówna (P), Schrammek (A) i Czajówna (P).

## W 10 MINUT PO ZWYCIĘSTWIE LEKKOATLETEK POLSKICH

Wywiady specjalnego wysłannika „Przeglądu Sportowego“

Dr. Fürth, prezes austriackiego związku maratońskiego, oświadczył w rozmowie z korespondentem „Przeglądu Sportowego“ co następuje:

— Drużyna nasza wygrała zupełnie zasłużenie, nie spodziewałem się tylko, że odniesie zwycięstwo w tak wy-

sokim stosunku. Wystawiliśmy najlepszy skład, na jaki się nas w chwili obecnej i mam to ponieść klęskę. Słabą stroną naszą jest to, że nie mamy absolutnie nowych, młodych sił, które natomist zastąpiłyby u nas. W ogóle zawodniczek nasze to pierwszorzędny materiał. Od ostatniego startu w Wiedniu poprawiły się bardzo i były dzisiaj zdecydowanie lepsze od swych przeciwniczek.

Spójrzcie na naszą zwyciężczynię, wspaniałą dziewczynę, jakiegoś nam tu zgotowała. Przytłaczający stosunek został w ten sposób jeszcze bardziej pogłębiony i mam nadzieję, że spotkamy się nie długo w Wiedniu, gdzie, być może, potrafimy lepiej się nam przeciwstawić.

Kpt. Misiński, prezes PZLA mówi:

— Wynik ostatniego spotkania wyprowadza Polskę na szeroki horyzont kobiecej lekkiej atletyki. Praca trenerów i pilność zawodniczek zrobiła swoje. Poziom naszych zawodniczek był zupełnie wyrównany. Do ostatniej chwili obawialiśmy się wyniku, gdyż brakło Konopackiej, nie wiedzieliśmy, że startuje Kraewska, a gdy do tego doszła strata Breuerówny, wiedzieliśmy, że cała nadzieja spoczywa jedynie w Walasiewiczównie. Tymczasem, chociaż zawodniczka ta odniosła nadzwyczajne wprost i rewelacyjne sukcesy, to jednak i pozostałe jej koleżanki pokazały, że umieją zwyciężać i bić rekordy. Słowem z meczu tego wyemigrowało zwycięstwo i możliwość spokojnego spoglądania w przyszłość. Na zakończenie wspomnieć pragnę o organizatorach, którym należało się słowa najwyższego uznania

za wzorowe przeprowadzenie zawodów.

Mjr. Szymański, prezes GOZLA i główny organizator zawodów oświadcza, że jest dumny, iż na Śląsku odbyło się tak piękne spotkanie. Organizatorzy i publiczność odpowiedzieli ciężkiemu i trudnemu zadaniu, jakie na ich barki złożył PZLA. Wyścisk zwycięstwa nad Austrią ma specjalne znaczenie w Królewskiej Hucie, gdzie zgromadziło się dużo publiczności niemieckiej, miejscowej i przyjezdnej. Wynik ten będzie szybko roznieśiony po Niemczech, a o zacieśnieniu zawodami najlepiej świadczy fakt, że był na nich obecny p. dr. Fraenkel, prezes okr. związku lekkoatletycznego w Opolu. Po zawodach wznosił on kierownikom polskiej ekspedycji sukcesy i oznajmił, że zadziwiły go zarówno wyniki, jak i wzorowa organizacja.

O zawodniczkach naszych wyraził się dr. Fraenkel z uznaniem, twierdząc, że musimy obecnie rozgrywać mecze z drużynami bardziej zaawansowanymi, gdyż w chwili obecnej jesteśmy już stanowczo przeciwnikiem b. silnym.

Organizacja zawodów, która tak ogólnie chwalebno, dowodzi o pracy w G. O. Z. L. A., która wydaje naprawdę piękne rezultaty. Na G. Śląsku poziom lekkiej atletyki stale wzrasta, wyniki są coraz lepsze, a ostatnio już dwaj zawodnicy śląscy znaleźli się w reprezentacji Polski. Powstaje tam cały szereg klubów, jednoczących wielu utalentowanych zawodników, a G. O. Z. L. A. licznymi meczami międzymiastowymi

międzyzwiązkowymi siera się urozmaiać sezon.

Walasiewiczówna, bohaterka spotkania Austrii — Polska, pozostaje jeszcze narazie w kraju, tak iż udział jej na meczu z Czechosłowacją w dniu 25.VIII jest zapewniony.

## WARTA ZDOBYWA DWA CENNE PUNKTY

bijąc w Poznaniu I. F. C. 2:1

I. F. C.: Spalek: Sosniza, Heidenreich, Bischoff, Machinek, Wylezol; Schray, Opolka, Geissler, Pośpiech, Knapczyk.

Warta bez Stałńskiego (Szerfke II), Rochowicza (Dembiński) i Przykuckiego (Uliwiak)

Cel ligowy został przez Wartę osiągnięty, ale gra jej zadowolenia nikomu nie dała. Był to jeden z najsłabszych tegorocznych meczów zielonych. Warta, zwłaszcza w pierwszej połowie, która uległa bezbramkowo, zupełnie dostosowała się do obecnego poziomu I. F. C., który, jak wiadomo, jest cieniem zeszłorocznego kandydata na mistrza Ligi.

Atak bez Stałńskiego nie miał ciągu na bramkę. Szerfke II, nowolownością swoją wszystko hamował. Wojciechowski był wzrostem bezradny, w obecnej swej formie nie nadaje się nawet na rezerwe rezerwy reprezentacji przeciw Czechom, obrona niestwierdzona, zwłaszcza Smiglak — na wysokości zadania stał jedynie Fontowicz w bramce, który jest naprawdę bramkarzem bezapelacyjnym. Obok niego nie było widać się ze swego zadania Szerfke I w pomocy.

W I. F. C. najlepsza była obrona i pomoc. Spalek słaby zawił pierwszą bramkę. Atak — ongi jeden z najsłabszych w Polsce — dzisiaj jest zupełnie anemiczny. Ani jednego z nim strzela, ani jednego przebojowca.

Po jalonej pierwszej połowie, gra na biera nieco rumieńców po pauzie, kiedy Warta z miejsca rusza do ataku, jakby przebudzona ze snu. Przynosi jej to też sukces już w 2-ej min. ze strzału Szerfkego II, który Spalek, źle się rzucił, przepuścił. Przewaga niewykorzystana przez Wartę trwa przez pierwszych pięć minut. Gra następnie wyrównuje się i chwilowo I. F. C. dochodzi do głosu, co jednak wystarczy, aby Pośpiech nieobstawiony, strzelił w 36 min. wyrównującego gola. Radość dość licznie zgromadzonej kolonii niemieckiej, nie trwała jednak długo.

W parę sekund bowiem po rozmoceciu od połowy. Przyszysz dostaje od Szerfkego II piłkę sam ją przeprowadza i z 18 m. pewnie umieszcza w siatce. Entuzjazm ogromny potwierdza zadowolenie widzów z tej najładniejszej bramki dnia.

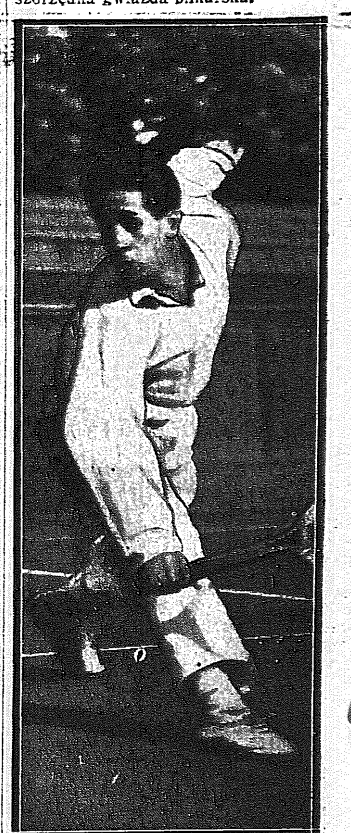
Na 10 min. przed końcem zaczyna dopiero obydwa drużyny grać naprawdę — zresztą bez zmiany wyniku.

Rogów 6:4 dla I. F. C. Sedzia p. kpt. Baran zadowolony, tepit bowiem w za-

rodku wszelkie tendencje do fauli. Pu-

bliczności ponad 2.000.

Warta stara się o pozyskanie Graczyńskiego Gwidona, środkowego napastnika poznańskiej Sparty, której grozi spadek do kl. B. Graczyński, który liczy niespełna 20 lat, jest prawdziwym talentem piłkarskim i pod dobrem kierownictwem zabłysnąć może jako pierwszorzędną gwiazdą piłkarską.



POPLAWSKI (W. L. T.K.)  
po zwycięstwie w Ciechocinku, wysunął się na czoło młodych tenisistów.

## GARBARNIA NA TRZECIM MIEJSCU W TABELI

L. K. S. Pokonany w storunku 0:1

Niewielu, bo zaledwie około 2000 widzów, oglądało w Krakowie to spotkanie, które zaliczyć należy do najmniej udanych. Obie drużyny miały tylko nie wiele okazji gry dobrej, zresztą odprawy jakby pańszczyźniane, której głów- ną cechą była bezcelowa kopania na- mąd, względnie u Garbarni wózkowa- za do utraty piłki i przytomności.



FOR. ZGORZELSKI  
zdobył w Poznaniu tytuł jeździeckiego mistrza Armii.

Piękna, myśli, ambicji b. mało, fauli natomiast — dużo.

L. K. S., który w Łodzi odebrał krakowski klubom aż 4 punkty, przedstawił się bardzo słabo. Spotykana na boisku w Łodzi ostrość i szybkość gry, połączona często z faulami, tolerowane przez sędziego i oczywiście okłamywane przez tamtejszą publiczność, w tem spotkaniu znikła. To też gra Łódzian pozbawiona tych swoich cech, nie mogła dać żadnych rezultatów.

Atak był ich najgorszą częścią. Bezmisylnie okropna rzadko pozwalała na skombinowanie akcji, choćby 2 graczy. Jedyne Krol usiłował używać coś biegiem i siłą fizyczną. Dobry poza tem był Galecki w obronie. Cyll rozegrał się dopiero po pauzie. Milla poza skandalicznie puszczoną między nogami piłką, brocił szczęśliwie.

Garbarnia bezwzględnie lepsza od gości, nie miała swego dnia. Gra jej ostro i żywa, była wielce nieprzekonywana. Wnie ponosi przedwzrostem atak, który mimo 70-minutowej przerwy nie był w stanie tej uwidocznić.

Pazurek, najgroźniejszy gracz, bez końca wózkuję egoistycznie, w czym nasładowe go potem Smoczek. Joksche lepszy, niż na ostatnich meczach, też grał bez szczęścia. Trzeci, zastępujący Batora słaby. Nowy nabytek ze Sparty, Wilczkiewicz, wykazał, że ma zrozumienie nie dla gry kombinacyjnej, chwilowo jednak nie jest pełnowartościowym środkiem pomocy.

Garbarnia wystąpiła w składzie: Wojciechowski; Konikiewicz, Jesionka; Augustyn, Wilczkiewicz, Nagrabia; Mazur, Joksche, Smoczek, Pazurek, Trzeci.

LKS: Milla; Galecki, Cyll, Pegza, Trzmiela, Jasiński; Stolenwerk, Krol, Tadeusiewicz, Jańczyk, Siedź.

Nerwowo prowadzona gra początkowo nie pozwalała żadnej z drużyn zbliżyć się do bramki. W 13-ej minucie pierwszy piękny atak Garbarni: Pazurek, Smoczek, Joksche przynosi bramkę strzeloną klopsko przez Jokscha, a puszczoną między nogi przez Milla. Z tą chwilą inicjatywę ujmuje na dłuższy czas Garbarnia, której trójką dochodzi do wielu dogodnych pozycji, straconych przez złe strzelenie.

Po przerwie obraz gry pogarsza się znacznie. Udatnych, myślowych akcji mało.

Sędziował p. Krukowski.



KRAJEWSKA W REKORDOWYM SKOKU  
Wspaniały talent poznańszczyzny przysporzył Polsce nie tylko zwycięstwo, ale i nowy doskonały rekord — 150.5 cm.

## SUKCESY LEGJI W PRZEMYSŁU I LWOWIE

Legja — Hasmona 3:2

Legja: Zukowski; Ziemiński, Martyna; Szallor, Cebulak, Hurja; Wypilewski, Steuermann, Łańko, Przeczdzicki, Reldek.

Hasmona: Rubinstein; Redler, Birnbach; Schneider, Boritz, Spiessbach, Parnes, Unger, Mahler, Seidel, Ulrich.

Zawody przyjaźnielskie przyniosły Hasmonie pretensjonalnej do klasy B, w tym nader zaszczytny, świadczący, że drużyna białoniebieskich w rzeczywistości przedstawia się znacznie lepiej, niż to tabelarycznie jej pozycja wynika. Najlepiej prezentowała się u Hasmonie obrona, aczkolwiek tak Birnbach, jak i Redler mieli po parę kilków. Bardzo dobrze trzymał się na środku pomocy Boritz gorzej miała się sprawa ze Schneiderem i Spiessbachem, który nie umiał utrzymać Wypilewskiego. Napad z mocnym Mahlerem przedstawiał się

lepiej, niż ostatnio, aczkolwiek wciąż jeszcze brak mu siły przebojowej i energii. Na podstawie niedzielnej gry spodziewać się należy, że Hasmonie przecież jeszcze uda się utrzymać się w klasie A.

Legja nie grała źle, wyczerpniętym swoim nie mogła jednak zbyt imponować, tembardziej, że przy tego rodzaju przeciwniku oczekiwano gry bardziej pokazowej. Ostatecznie wojskowi spełnili swoje zadanie i zawody wygrał. Czy stało się to dzięki lub więcej stylowo, to już nie stanowiło bramkowego, rzecz wagi pomniejszał. Bramki dla Legji zdobyli — Wypilewski, Łańko i Steuermann, dla Hasmonie — Parnes i Mahler. Sędziował dobrze p. Guticz.

W Przemyśle Legja pokonała Polonię w stosunku 4:2. Bramki strzelił: Steuermann (2), Łańko i Wypilewski; dla Polonii: Siuda i Bulek.



NAJLEPSI UCZESTNICY ZAWODÓW NA DYNASACH  
od lewej mistrz Olimpiady — Beaufrand i jego zwycięzca Henryk Szamota mistrza Polski.



FINAL SCRATCHU MIĘDZYNARODOWEGO  
Szamota (na lewo) i Podgórski przed startem biegu, który zakończył się pewnym zwycięstwem mistrza Polski.



# Bilans międzynarodowy piłkarstwa polskiego

70 meczów, 30 zwycięstw, 25 przegranych, 15 nierozegranych, bramki 158:134

Ze względu na olbrzymi sukces, jaki ostatnio odniosła polska reprezentacja Polski nad drużyną węgierską, oraz ze względu na zbliżający się mecz Polska — Czechosłowacja, warto zająć się bilansem międzynarodowego piłkarstwa polskiego.

Przedewszystkiem omówimy mecz reprezentacji. Pierwszy chrzest otrzymaliśmy w pamiętnym dla polskiej piłki nożnej roku 1921 z rąk Węgier. W meczu, rozegranym w Budapeszcie, ulegliśmy po wyrównanej walce w stosunku 0:1 (0:1). Dziś jeszcze jest to jeden z największych sukcesów piłkarstwa polskiego na arenie międzynarodowej.

Niestety! Za wybiecie nam okna w Europie, musieliśmy płacić Węgrom ciężki haracz, w postaci szeregu klęsk, przyczem upragniony rewanż uzyskaliśmy dopiero w siódmym meczu.

Już w roku 1922 rewanżowy mecz z Węgrami w Krakowie, przynosił nam wyższą porażkę 0:3 (0:2). Później z innymi przeciwnikami odnieśliśmy szereg sukcesów. I tak w Sztokholmie bijemy Szwecję 2:1 (1:0) — kto wie, czy nie najlepszy wynik międzynarodowy naszych piłkarzy. Dnia 3 września 1922-go r. w Czerniowcach gramy na remis 1:1 (1:0) z Rumunią, 1 października zająć zwyciężamy w Zagrzebiu Jugosławie w stosunku 3:1 (1:1).

Po doskonałym roku 1922, idzie już znacznie słabszy 1923. Ze w roku tym uzyskujemy dość zaskakujący stosunek bramek 11:11, jest to wyjątkowa zasługa naszego wysokiego zwycięstwa nad Estonią. Ten niezbyt szczęśliwy dla nas okres rozpoczyna 3 czerwca Jugosławia, bijąc nas w Krakowie 2:1 (1:0). Dn. 2 września nierozstrzygnięta 1:1 (1:1) z Rumunią w Lwowie. W trzy tygodnie później, t. j. 23 września przegrywamy 3:5 (1:3) z Finlandią w Helsińgorsie. Piętna rewanż uzyskujemy w dwa dni później, bijąc 4:1 (2:0) Estonię w Tallinie. Bilans roku 1923 zamyka remisowe spotkanie ze Szwecją w Krakowie 2:2 (1:1).

Rok olimpijski 1924, obok rekordowej ilości ośmiu spotkań, przynosi nam znowu bilans nieszczytny. Tak więc 18 maja przegrywamy wysokocifrowo 1:5 (0:1) ze Szwecją w Sztokholmie, przyczem po udanej pierwszej połowie następuje załamanie się naszych reprezentantów po przerwie. 20 maja następuje mecz rewanżowy, tym razem pomiędzy reprezentacjami kombinowanymi, przegrywamy jeszcze wyżej, bo aż 1:7 (0:4). Na Igrzyskach paryskich znowu się nam nie wiedzie. Mimo niezłego przygotowania 26 maja eliminuje nas reprezentacja drużyny węgierskiej w stosunku 5:0 (1:0). Zato 29 maja bijemy w Rennes reprezentację tego miasta 3:1 (1:1).

10 czerwca, wskutek niezwykłego pecha przegrywamy 2:3 (2:2) z reprezentacją Stanów Zjednoczonych w Warszawie, przyczem rezultat mógł być wręcz przeciwny. Następnie idą dwa zwycięstwa: 19 czerwca 2:0 (2:0) z Turcją w Łodzi i 10 sierpnia 1:0 (0:0) z Finlandią w Warszawie.

Rok olimpijski kończy przegrana 0:4 (0:3) z Węgrami w Budapeszcie. Nieco lepiej wiedzie nam się w roku 1925. 23 maja przegrywamy 1:2 (1:1) z Czechosłowacją w Pradze, 19 lipca zaś 0:2 (0:0) z Węgrami w Krakowie; pierwsza połowa gry iwała nam nadzieję na uzyskanie zaskakującego remisu, po przerwie, niestety, drużyna nasza załamała się. Potem idą sukcesy: 30 sierpnia 2:2 (0:1) z Finlandią w Helsińgorsie, 2 września 3:0 (2:0) z Estonią w Tallinie (obie drużyny w składach kombinowanych), 4 września 0:0 z Estonią w Tallinie, tym razem w najbliższych składach, wreszcie w październiku 2 mecze z Turcją w Konstantynopolu: wygrana Polski 2:1 (1:1) — najlepsze składy, oraz remis 2:2 (2:1) — składy kombinowane. Sukcesy te zagłusza jednak klęska 2:6 (1:0), poniesiona 2 listopada w spotkaniu ze Szwecją w Krakowie; po przerwie w reprezentantów naszych wstąpił nowy duch i połowę wygrali 1:0. Szkoda tylko, że od początku nie wzięli się sercem do gry. W roku 1926 osiągnęliśmy wcale niezłe wyniki. Sezon międzynarodowy otwieramy 6 czerwca z Czechosłowacją, 4 lipca bijemy 2:0 (1:0) Estonię w Warszawie, przyczem wynik byłby jeszcze wyższy, gdyby nie nasz skład rezerwowy.

7 sierpnia Poznań jest świadkiem naszego wspaniałego triumfu 7:1 (3:1) nad Finlandią; wogóle nasi piłkarze reprezentacyjni mają szczególne do Poznania: wtedy zmiażdżyli Finlandię, niedawno zaś — jak to mamy jeszcze w pamięci — rozgromili Węgry. Wówczas jednak Węgrzy byli w dobrej formie i 22 sierpnia zwyciężyli nas 4:1 (3:0) w Budapeszcie; skład nasz był bardzo silny, jedynie szkoda, że od począt-

ku nie grał w bramce Kisielewski. Odbijamy się na Turcję 12 września, wygrywamy 6:1 (1:0) w Lwowie. Rok 1926 kończy tournée piłkarzy polskich po Skandynawii, składające się z dwóch spotkań: 3 października ulegamy Szwecji w Sztokholmie 1:3 (0:3) po zupełnie wyrównanej i otwartej grze, w tydzień zaś potem bijemy 4:3 (0:1) Norwegię w Frederiksstad, mając przez cały czas przewagę, niewidoczną cyfrowo dopiero w drugiej połowie.

W roku 1927 wskutek zatargu w piłkarstwie, rozgrywamy tylko jeden mecz międzypaństwowy — 3:3 (1:0) z Rumunią w Bukareszcie.

W olimpijskim roku 1928 nie bierzemy udziału w Igrzyskach amsterdamskich, za to gramy 3:3 (1:0) z powracającą z Igrzysk reprezentacją Stanów Zjednoczonych. 1 lipca pokonywujemy zupełnie niespodziewanie drużynę Szwecji w stosunku 2:1 (1:1) w Katowicach; do dziś nie wiadomo, czy przyczyną naszego sukcesu nie był rezerwowany skład gości. 27 i 28 października piłkarze nasi biorą udział w turnieju słowiańskim w Pradze, przegrywając nieznacznie oba mecze z Czechosłowacją: 2:3 (0:2) z zawodowcami i 0:1 (0:1) z amatorami. Wreszcie w roku bieżącym odnieśliśmy wspaniały sukces nad Węgrami, bijąc ich w Poznaniu 5:1 (1:1) w grze o amatorski puchar śr.-eur. Na tem kończy się bilans międzynarodowy piłkarskiej reprezentacji Polski.

Ogółem obejmuje on 39 meczów międzypaństwowych (23 zagranicą i 16 w kraju), z czego Polska wygrała 14 (7 zagranicą i 7 w kraju), 17 przegrała (11 zagranicą i 6 w kraju) i 8 zremisowała (5 zagranicą i 3 w kraju). Ogólny stosunek bramek jest niekorzystny, bo wynosi 76:84. Statystykę meczów ilustruje przejrzyste załączona tabela.

W 39-iu meczach było czynnych 102 graczy, z czego krakowskich 41, warszawskich 17, lwowskich 16, łódzkich 11, poznańskich 10 i śląskich 7.

Najwięcej ilość meczów reprezentacyjnych — 29 — rozegrał Wacek Kuchar.

Dalej idą: 20 razy Kałuża, 19 — Sperling, 17 — Staliński, Spojda, 14 — Bac, 13 — Hanke, 12 — Karasiak, Görlitz, 11 — Gintel, Adamek, 10 — Reyman I, Fryc, Zastawny II.

8 razy grali: Synowiec, dr. Ci-kowski, dr. Garbień, Miller, Stępczycki, Ciszewski, Chrusciński, 7 — Domański, 6 — Kisielewski, Balcer, Wiśniewski, Styczeń, Cyll, 5 — Ku-biński, Loth II, 4 — Olearczyk, Giebartowski, Gieras, Tupalski, Czajkowski, Seichter I, Kotlarczyk I, Kowalski, Wojciechowski, 3 — Kaczor, Pychowski, Markiewicz, Kahan, Milde, Sliwa, Lubina, Bulanow II, Wypijewski.

2 razy grali: Klotz II, Popiel, dr. Mielech, Schneider, Krupa, Kmicif-

ski, Fichtel, Przybysz, Czula, Seichter II, Steuermann, Deutschmann, Szabakiewicz, Zastawny I, Gatecki, Zwierz II, Kozok I, Pazurek.

Raz grali: Marczewski, Einbacher, Krumholz, Kogut, Przeworski, Dużniak, Zimowski, Prymka, Niziński, Amirowski, Reyman III, Otto, Sledz, Kiliński, Malczyk I, Janiczek, Pohl, Sobota, Cichecki, Loth I, Wieszkiewicz, Flieger, Nawrot, Luxemburg II, Bill, Durka, Redler, Wojcik III, Ptak, Krygier, Łańko, Przykucki, Fontowicz, Martyna i Mysiński.

Najwięcej graczy do reprezentacji dała Cracovia, bo 25. Dalej idą: Wisła 13, Pogoń 11, Warta 10, Ł. K. S. 8, Polonia 7, Lechia 5, Warszawianka, I. F. C. i Polityczny Klub Sportowy po 3, Czarni, Turysci, Jutrzenka i Hasmonia po 2, Ruch i Garbarnia po 1.

Rekord bramek zdobytych posiada Staliński — 12. Dalej idą: Baż i Kałuża po 10, Kuchar 8, Reyman I 6, Steuermann i Balcer po 4, Pazurek 3, Garbień, Kowalski, Adamek, Sperling i Kozok I po 2 oraz Klotz, Dużniak, Miller, Chrusciński, Czula, Ciszewski, Tupalski, Sobota i Wojcik II po 1.

Jak się przedstawia nasz bilans z poszczególnymi przeciwnikami — ilustruje druga tabela.

Z tabelki tej wynika, że najlepiej bilans nasz przedstawia się z Turcją i Estonią, podczas gdy najgorzej z Czechosłowacją, z którą przegraliśmy wszystkie cztery spotkania. Prócz tego słabo przedstawia się nasz bilans w spotkaniach z Węgrami i Szwecją; na siedem meczów z każdym z tych państw wygraliśmy z Węgrami jedno, ze Szwecją zaś dwa.

Prócz państw, uwzględnionych w tabelce, po jednym razie polska reprezentacja piłkarska grała z Norwegią i reprezentacją Rennes, wygrywając 4:3 i 3:1.

Najczęściej sędziował drużynie polskiej p. Cejnar (Czechosłowacja)

4 razy. Za nim idą: Braun (Austria) 3 razy, Graetz (Czechosłowacja), Retschury (Austria), Silber (Estonia), Ivancics (Węgry), Vertes (Węgry) i dr. Bauwens (Holandia) — po 2 razy, oraz po jednym razie: Meis (Austria), Schmied (Austria), Koppehl (Niemcy), Eckl (Finlandia), Boas (Holandia), Mutters (Holandia), Zenisek (Czechosłowacja), Hogberg (Norwegia), Gerö (Węgry), Mogveg (Szwecja), Grundt (Austria), Andersen (Norwegia), Stepanowski (Czechosłowacja), Fabris (Jugosławia) i Van Praeten (Belgia).

Najwięcej bramek puścił Węniński — 19. Dalej idą: Kisielewski 13, Görlitz i Domański — po 11, Malczyk — 6, Loth II — 5, Szumiec — 4, Popiel — 3, Przeworski i Fontowicz — po 1.

Najwięcej graczy na jeden mecz dała lwowska Pogoń — 9-ciu na mecz z Węgrami w r. 1925. Drugie miejsce za Pogonią zajmuje Cracovia, która na mecz z Jugosławią w r. 1922 dała 8-iu graczy.

Statystyka nasza byłaby niekompletna, gdybyśmy nie wspomnieli ośmiu rekordów publiczności. Rekord krajowy wynosi 15.000 widzów (na meczu Polska — Węgry 0:3 w Krakowie w 1922 r.). zagraniczny zaś — 10.000 widzów (na meczu Polska — Szwecja 1:3 w Sztokholmie w 1926 r.).

Bilans polskiej reprezentacji nie stanowi jednak całkowitego bilansu piłkarstwa polskiego. Składają się nań jeszcze mecze międzynarodowe, międzymiastowe i Armii Polskiej. Spis międzymiastowych meczów międzynarodowych piłkarzy polskich przedstawia się następująco:

Rok 1922: Kraków — Sztokholm 0:1 w Sztokholmie.

Rok 1923: Warszawa — Tallin 6:1 w Tallinie i 1:0 w Warszawie.

Rok 1924: Kraków — Konstantynopol 2:0 w Krakowie, Kraków — Wiedeń 0:0 w Krakowie, Przemysł — Konstantynopol 3:3 w Przemysku, Łódź — Helsińgors 1:2 w Łodzi.

Rok 1925: Kraków — Konstantynopol 3:3 w Konstantynopolu, Kraków — Wiedeń 0:1 w Wiedniu, Kraków — Praga 0:3 w Krakowie, Kraków — Budapeszt 0:0 w Krakowie, Kraków — Szwecja Południowa 1:4 w Krakowie, Warszawa — Praga 2:3 w Warszawie, Lwów — Węgry 1:0 w Lwowie.

reprezentacja Małopolski — Tallin 3:0 w Lwowie.

Rok 1926: Kraków — Konstantynopol 2:1 w Krakowie, Kraków — Wiedeń 2:4 w Krakowie, Warszawa — Helsińgors 2:1 w Warszawie, Kraków — Budapeszt 3:4 w Budapeszcie, Lwów — Wrocław 4:1 we Wrocławiu, Górny Śląsk — Konstantynopol 2:1 w Katowicach.

Rok 1927: Lwów — Wrocław 2:1 we Lwowie, Warszawa — Gdańsk 4:0 w Gdańsku i 6:0 w Warszawie.

Rok 1928: Lwów — Czerniowce 5:3 w Czerniowcach, Kraków — Wiedeń 1:2 w Krakowie, Łódź — reprezentacja Stanów Zjednoczonych Am. Półn. 6:0, Poznań — reprezentacja St. Zjed. Am. Półn. 7:0.

Razem więc 28 meczów, 15 zwycięstw, 6 nierozegranych i 7 przegranych przy ogólnym stosunku bramek 72:40 na korzyść piłkarzy polskich. Jak więc widzimy — bilans doskonały.

Polacy rozegrali wreszcie trzy mecze wojskowe: 17 września 1927 reprezentacja armii polskiej przegrała w Warszawie walcząc z reprezentacją armii rumuńskiej w stosunku 4:5 (3:3), 23 września 1928 mecz rewanżowy w Budapeszcie dał wynik remisowy 2:2 (1:1), wreszcie 27 września 1928 reprezentacja armii polskiej, występująca pod nazwą WKS Legia wygrała 4:3 (1:3) z Juventusem w Budapeszcie. Razem 3 mecze, 1 wygrana, 1 przegrana i 1 remis. Stosunek bramek 10:10.

Barwy wojska polskiego reprezentowali: 3 razy — Nawrot, Reyman I, Luxemburg II. 2 razy — Gatecki, Ptak, Szumiec, Olejniczak, Szaller, Deutschmann, Męczak, Kuchar, Wojciechowski. 1 raz — Gross Karasiak, Amirowski, Trzmiela, Cichecki, Herbstreich, Gostawski, Miarczyński, Jelski i Dittmer.

Bramki dla wojskowych polskich zdobyli: Reyman I — 4, Nawrot i Kuchar — po 2, Herbstreich i Męczak — po 1.

Najwięcej graczy do reprezentacji wojskowej dały dwa kluby warszawskie — Legia i Polonia — po czterech. Z 10-ciu bramek puszczonych po 5 na swoje konto mogą zapisać Gross i Szumiec.

Ogólny bilans zagraniczny polskiego piłkarstwa przedstawia się następująco: 70 meczów, 30 zwycięstw, 25 przegranych i 15 remisów. Ogólny stosunek bramek wynosi 158:134 na korzyść Polaków. Naogół więc — bilans korzystny i o ile ustępuje takim sportom, jak hippika, hokej, szermierka lub wioślarstwo, to nie ustępuje lekkiej atletyce i kolarstwu, a od takich sportów jak np. tenis, jest stanowczo lepszy.

Ludwik Brysz

Tabela statystyczna gier międzypaństwowych

| ROK  | Grano | Wygr. | Nieroz. | Przegr. | Stos. bram. | GRANO   |           |
|------|-------|-------|---------|---------|-------------|---------|-----------|
|      |       |       |         |         |             | w kraju | zagranicą |
| 1921 | 1     | —     | —       | 1       | 0:1         | —       | 1         |
| 1922 | 4     | 2     | 1       | 1       | 6:6         | 1       | 3         |
| 1923 | 5     | 1     | 2       | 2       | 11:11       | 3       | 2         |
| 1924 | 8     | 3     | 5       | —       | 10:25       | 3       | 5         |
| 1925 | 8     | 2     | 3       | 3       | 12:17       | 3       | 6         |
| 1926 | 7     | 4     | —       | 3       | 22:11       | 4       | 3         |
| 1927 | 1     | —     | 1       | —       | 3:3         | —       | 1         |
| 1928 | 1     | 1     | 1       | 2       | 8:2         | 2       | 2         |
| 1929 | 1     | 1     | —       | —       | 5:1         | 1       | —         |

Dotychczasowi nasi partnerzy

| PAŃSTWO                  | Gier | Wygr. | Nieroz. | Przegr. | Stosun. bramek | Grano   |           |
|--------------------------|------|-------|---------|---------|----------------|---------|-----------|
|                          |      |       |         |         |                | w kraju | zagranicą |
| Węgry . . . . .          | 7    | 1     | —       | 6       | 6:20           | 3       | 4         |
| Szwecja . . . . .        | 7    | 2     | 1       | 4       | 11:25          | 3       | 4         |
| Finlandia . . . . .      | 4    | 2     | 1       | 1       | 13:8           | 2       | 2         |
| Estonia . . . . .        | 4    | 3     | 1       | —       | 9:1            | 1       | 3         |
| Turcja . . . . .         | 4    | 3     | 1       | —       | 12:4           | 2       | 2         |
| Czechosłowacja . . . . . | 4    | —     | —       | 4       | 4:8            | 1       | 3         |
| Rumunia . . . . .        | 3    | —     | 3       | —       | 5:5            | 1       | 2         |
| Jugosławia . . . . .     | 2    | 1     | —       | 1       | 4:3            | 1       | 1         |
| U. S. A. . . . .         | 2    | —     | 1       | 1       | 5:6            | 2       | —         |

## NA BOISKACH MAŁOPOLSKI

**Przemyśl.** Zawody pływackie, organizowane przez Polonię na Sanie o 3-ech konkurencjach w stylach dowolnych, dały nast. wyniki: 100 m. 1) Dobrowolski, 2) Kruk, 3) obaj niestow. 300 m. 1) Kruk, 2) Zawadzicz 38 p. p., 1000 m. 1) Kruk, 2) Dobrowolski. Ogółem stanowało 20 zawodników.

W rozgrywkach piłkarskich o mistrz. kl. B R. K. S. Świt został znowu pokonany dwucyfrowo 14:0 tym razem przez Polonię II. Świat grał w składzie B. osłabionym, potem w 8-ke, Polonia II zmocniła Kwiakowskiem z 1-szej drużyny, cały czas miała przewagę i przegrywała stale an polu przeciwnika. Sedzia p. Dalecki. Hagibor II — Świt 3:0. Mistrzostwo kl. C, walkover dla Hagiboru. Świt nie stawiał się do gry. Polonia II — Labor 5:0. Zawody przyjaźielskie.

Mistrzami grup w rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo Podokręgu zostali: klasa C: K. S. 28 z Przemyśla, K. S. Szelece z Borysławia, Kl. B: 1) Bar-kochba z Rzeszowa, 2) Sokół z Droho-byca. Z przemyskiej grupy wyzysze prawdopodobnie K. S. Ruch, który ma za sobą jeszcze jeden mecz z Świtem i napewno go wygra.

Finałowe spotkanie mistrzów grupowych kl. B i C wzbudziło już naprzd ogromne zaniepokojenie w kręgach portowych podokręgu. Trudno bowiem razie osadzić, który z klubów zdobył tytuł mistrza danej klasy, ponieważ drużyny wykazywały równorzędność, a także i dobrą formę, a szanse ich są równie jednakowe. Sytuacja w finale wyjaśni się jednak po pierwszych spotkaniach mistrzów grupowych.

Do klasy natomiast C spadają S.K.S. Korona z Sambora i R. K. S. Świt z Przemyśla.

**Krynica.** Skuteczna praca sportowa zapoczątkowana została dopiero w tym roku. Komisja zdrowotna z dyrektorem Nowotarskim na czele, dbając o pierwszy rzędzie o rozwój sportu, zbudowała boisko sportowe, które, aczkolwiek nie ma przepisanych rozmiarów, jednak spełnia zadawalnijacą swoje zadania. Zresztą Krynica nie dysponuje równomiernie gładką, dlatego powiniemy się cieszyć tem, co mamy. Boisko zamknięte jest bieżnią długości 260 m. na sekcję są trzy tory. Niecoła szerokość placu zmusiła nas do zbudowania wirażów. Szerokość boiska wynosi 20 m., długość 125 m. W środku umieszczono są dwa place: jeden do siatkówki, drugi do koszykówki. Poza tem jest skocznia, służąca do skoków w dal, wysięg i o tyczce, koto do pchnięcia kulą, drażek do gimnastyki. Jedynie z dysku musieliśmy zrezygnować, gdyż boisko nie daje nam gwarancji bezpieczeństwa.

Komisja niestrudzenie prowadziła pre-traktacje o nabycie terenu pod przyszły stadion z koniecznością zdobycia mi postępu sportowego.

Co do imprez, zaznaczyć trzeba, że uzależnione były od wykończenia boiska, dlatego tak późno sezon sportowy rozpoczęto. W niedzielę dn. 14 lipca r. b. bieg naprzetał o długości trasy 3300 m. z różnicą wzniesień 100 m. Trasa była dokładnie wymierzona, to też czas uzyskany przez Magiere (A. Z. S. Poznań) uważamy za zupełnie dobry. W zawodach brał udział zawodnik z Muszyny i Nowego Sącza. Wyniki: 1) Magiera (A. Z. S. Poznań) 11 m. 43 s., 2) Kamiński (Strz. Krynica) 11 m. 50 s., 3) Nowy Sącz 11 m. 59 s.

Dnia 21 lipca odbył się pięciobój strze-

lecki. Pogoda sprzyjała, dlatego wyniki były nienagorsze. Rezultaty w poszczególnych konkurencjach: 100 m. 1) Sobieraj J. (A. Z. S. Warsz.) 12 m. 2) Izdebski P. (YMCA Warsz.) 12 m. 2 s. 3) Kamiński (Strz. Kryn.). Kula 1) Izdebski P. 10,30 m. 2) Sobieraj J. 9,60 m. 3) Kamiński 9,00 m. Skok wyszł 1) Izdebski 155 cm. 2) Sobieraj 155 cm., 3) Magiera, 1500 m. 1) Magiera 4,38,4. 2) Kamiński 4,51, 3) Zięba (Strz. K.) 4,53. Punktacja pięciobój 1) Izdebski P. 335,7 pkt., 2) Sobieraj J. 323,4 pkt., 3) Kamiński 310,1 pkt. Startowało 13 zawodników.

**Dubno.** W. K. S. Kowal — W. K. S. 2:1. Mistrz. kl. A. Przez cały przeciąg gry inicjatywą należała w zupełności do WKS Dubno, który zasypywał formalnie bramkę przeciwnika strzałami, bronionymi świetnie przez Chmielewskiego, najlepszego gracza na boisku. WKS Kowal ograniczał się do wypadów, które były bardzo groźne. WKS Równa — WKS 3:2. Mistrz. kl. A. Wynik tego meczu jest krzywdą dla drużyny dubieńskiej, albowiem grą swoją zasłużyła na tytuł mistrza Wołynia. Przyczyna porażki był sedzia, który przekreślił świetni rozstrzygnięcia całą wartość sportową zawodów.

Hakoah — Hasmonia 1-0 Równie 1:1. Mistrz. kl. B. Hakoah — WKS 1-0 Dubno 5:2. Mistrz. kl. B. Wynik zbyt wysoki, raczej powinien być remisowy.

**Stonim.** W. K. S. — Z. K. S. 5:4 (6:1). Gra b. interesująca. Do przerwy przewaga Z. K. S. Wyrównał się por. Pietruszko i Adler z W. K. S., Dukies i Minc z Z. K. S. Sedziował w oba dni p. B. Lubowski dobrze.

**Równie.** Z. K. S. Lechia (Lwów) — Sokół 3:2. Zawody odbyły się przy wielkiej przewadze technicznej Lechii, która, mimo słabej gry Sokola, wię-

szego wyniku nie zdołała uzyskać. Z. K. S. Lechia (Lwów) — Hasmonia 1:1. Dawno już nie widziano w Równem meczu o tak wysokiej wartości technicznej. Ciągła przewaga Hasmonia nad A-klasową Lechią nie przyniosła większego rezultatu, dzięki ładnej obronie bramkarza Lechii Lachowicza. Najlepszemu na boisku D. Sawicki (Hasmonia).

**Płock.** Sila — Sila (Nowogród) 2:1. Lekka przewaga gospodarzy uwieczniona 2 bramkami, zdobyłymi przez Kryska i Frenka. Goście mają pecha, nie wykorzystują 3 karnych. Wśród miejscowych wyróżnił się Kryszek, u gości — obrońca. Sedziował p. Szatan — dobrze.

Przy Makabi utworzyła się sekcja tenisowa, która liczy już 30 członków. Człowiekiem graczem sekcji, jest przedwojenny mistrz Płocka, p. Globus.

Kierownikiem sekcji piłki nożnej Makabi, został wybrany niezmordowany organizator, p. Szatan. Dotychczasowy kierownik inż. Szeniwe, zrezygnował ze swego stanowiska.

Sport płocki okrył się żałobą. Dwaj członkowie Płockiego Tow. Wiośl. s. p. Nawrocki i Nowakówna, w czasie treningu wypadli z łodzi i utoneli.

kordowej ilości kornerów, bo aż 19, na straconych 3. Kontratak B. B. S. V. likwidował pewnie Ruśnik, który w bramce Sturm dokazywał cudów. Zryw ciekawą bramkę zdobywa w 39 min. drugiej połowy Matzner. Sedzia p. Rosenfeld, mimo że nie zauważył dwu niesprawnych przewinień graczy B. B. S. V. na własnym polu karne, dobry.

K. S. Hakoah — Sporubk (Bielsko) 3:0 (0:0). Mimo wyrównanej gry, do paucy gospodarze nie potrafili do końca utrzymać wyniku, i oddali gościom dalsze dwa cenne punkty. Bramki dla Hakoahu uzyskuje Buschner (2) i Krumholz.

**Dziedzice.** R. K. S. (Czechowice) — B. K. S. (Biała) 6:4 (4:3). Zwycięstwo nie przyszło gospodarzom łatwo, gdyż goście bronili się zaciekale, dowodem czego wyrównana gra i uzyskanie do paucy 3 bramki; po pauzie inicjatywę przechodzi w ręce Czechowicz, którzy podnoszą liczbę bramek o dalsze 2, czemu B. K. S. tuż przed końcem gry przeciwstawia 1, ustalając wynik.

**Oświęcim.** Koszarawa (Zwicz) — Sola (Oświęcim) 1:1 (1:1). Gra otwarta, prowadzona w bardzo ostrym i szybkim tempie, już w pierwszych 10 minutach przynosi gospodarzom z centry Widuchowskiego przez Neumanna II pierwszą bramkę. Parę minut później, nieporozumienie bramkarza Soly z obrońcą, wykorzystuje przytomne łewo skrzydło Koszarawy i wyrównuje. Obie strony grają ostro, strzelając wiele, likwidując jednak obustronnie obrony lub bramkarze. Po pauzie pierwsze 10 minut Sola w defensywie, później jednak opanowawszy sytuację, nie schodzi z połowy gości, a szereg oddanych strzałów, idzie bądź to w aut, lub staje się łupem bramkarza. Sedzia p. Schinke, pewnie trzymał w karchach rozgorączkowanych graczy. Lgowe mistrzostwo kl. B. T. S. Czarni (Oświęcim) — K. S. Pieszczyna 3:0 (2:0). Mistrzostwo kl. B. R. K. S. Pobudka — Z. T. G. S. Kadimski 3:1 (1:1). Zasłużone zwycięstwo Pobudki, która spokojnie i ambicją górowała nad swym przeciwnikiem.

**Kolomyja.** Turniej piłkarski z okazji dziesięciolecia 49 p.p. z udziałem Polonii (Czerniowce), 6 p.p. Lotn. (Lwów), 49 p.p. Repr. ZTG i Turu zakończył się zwycięstwem 6 p.p. Lotn. Repr. reprezentacja ZTG Tur — Polonia 3:3 (1:1). Reprezentacja była zastawiona nieudolnie i temu Polonia może zawdzięczać wynik remisowy. Polonia rezerwowowała się dość słabo, szczególnie napad nie umiał strzelać.

6 p. Lotn. — 49 p.p. 5:0. Lotnicy mają w swoim składzie kilku graczy Czarnych Pogoni i Lechii, przedstawiają zespół pierwszorzędnny. Drużyna gospodarzy zmezoną ustawicznymi defektami, nie stawiała lotnikom oporu. Najlepszą częścią gości był atak, strzelający b. dużo i celnie 6 p. Lotn. — Repr. ZTG i Tur 7:2 (1:1). Niezasłużone w tak wysokim stosunku zwycięstwo gości. Lotnicy grali o klasę gorzej, niż dnia poprzedniego. Reprezentacja lepsza, niż dnia poprzedniego, niedopisali tylko Olszewski i Leński.

49 p.p. — Polonia 3:2 (0:1). Polonia grała o klasę lepiej niż dnia poprzedniego, go. wojskowi dalek bez

# KRÓLEWSKI ETAP BIEGU DOOKOŁA POLSKI

## Na odcinku Kraków - Lwów 325 km.

Olbryzia 325 - kilometrowa przestrzeń, dzieląca stolicę zachodniej i wschodniej Małopolski włączona była w roku ubiegłym do Biegu Dookoła Polski pod postacią 2 etapów równie prawie długości: Kraków — Rzeszów i Rzeszów — Lwów. Było to rozwiązanie techniczne zupełnie na miejscu, tembardziej, że wytwarzało ono dwa etapy o budzącym należyty respekt dystansie 161 i 164 km.

Drugi Bieg Dookoła Polski włączył Kraków — Lwów nie tylko jako jeden etap, lecz co ważniejsze, jako jeden z etapów, wplatając w łańcuch Biegu ogniwo naprawę imponujące wielkością i rozmachem. Bo też nielada wiary w siły kolarzy trzeba było ze strony kierownictwa wyścigu by jednym rzutem zbudować wspaniały most między Krakowem a Lwowem, most z sił zawodników, oparty na najpotężniejszych palach zaufania do potęgi organizacyjnej kolarstwa polskiego.

Kraków — Lwów (325 km.) jednym tchem!

Wszak nasz wspaniały pierwowzór, wszech Tour de France moze się poszczycić etapem tylko niewiele dłuższym od naszego, wszech słynne, przeznaczone dla kolarzy-zawodowców, Bayonne — Luchon, 365 km., imponuje nam w stopniu nie wiele większym, niż Kraków — Lwów w 2-m Biegu Dookoła Polski.

Wspaniały postęp kolarstwa, a niesłychany rozwój naszego Biegu jest rzeczą nie do zaprzeczenia, na której już dziś można budować nadzieje przyszłych triumfów zagranicznych!

Droga najdłuższego etapu została obrana bardzo trafnie. Cała przestrzeń nie posiada poważniejszych wzniesień o charakterze podgórnym, jeno od czasu do czasu urw maica trasę skok przez niewielkie pagórek. Szosa w pierwszej części trochę szwankuje, druga połowa zato jest istotnie pierwszorzędnym terenem kolarskich zmagających.

Odcinek Kraków — Wieliczka — Niepołomice — Bochnia (47 km.) otrzymuje w naszej kolarskiej klasyfikacji „niżej średnio”. Jakżeś diabelskie przejazdy

przez miasteczka, ze skrętami piętra okalających rud, jakas ruchliwa wprawdzie, ale zapomniana przez władze i zarząd

drog szosa, wydołkowana i z wykrzywionym profilem, jakieś skomplikowane rozgałęzienia z

tysiącem dróg bitych, rozchodzących się nagle na cztery strony świata i łączących się znowu w

szaleńczym kadrylu, słowem — towarzyszy nam spłatając się kilkakrotnie z trasą kolej pod miejską.

Jak zwykle pod miastem (przekleństwo wielkim miastem!) szosa pod samym Lwim Grodem zaczyna się gwałtownie psuć, później wskakuje na ordynarne kocie łby, rozwija w szeroko kalce, w końcu przed gmachem Uniwersytetu Jana Kazimierza.

Prawdziwy „królewski etap” Biegu Dookoła Polski!

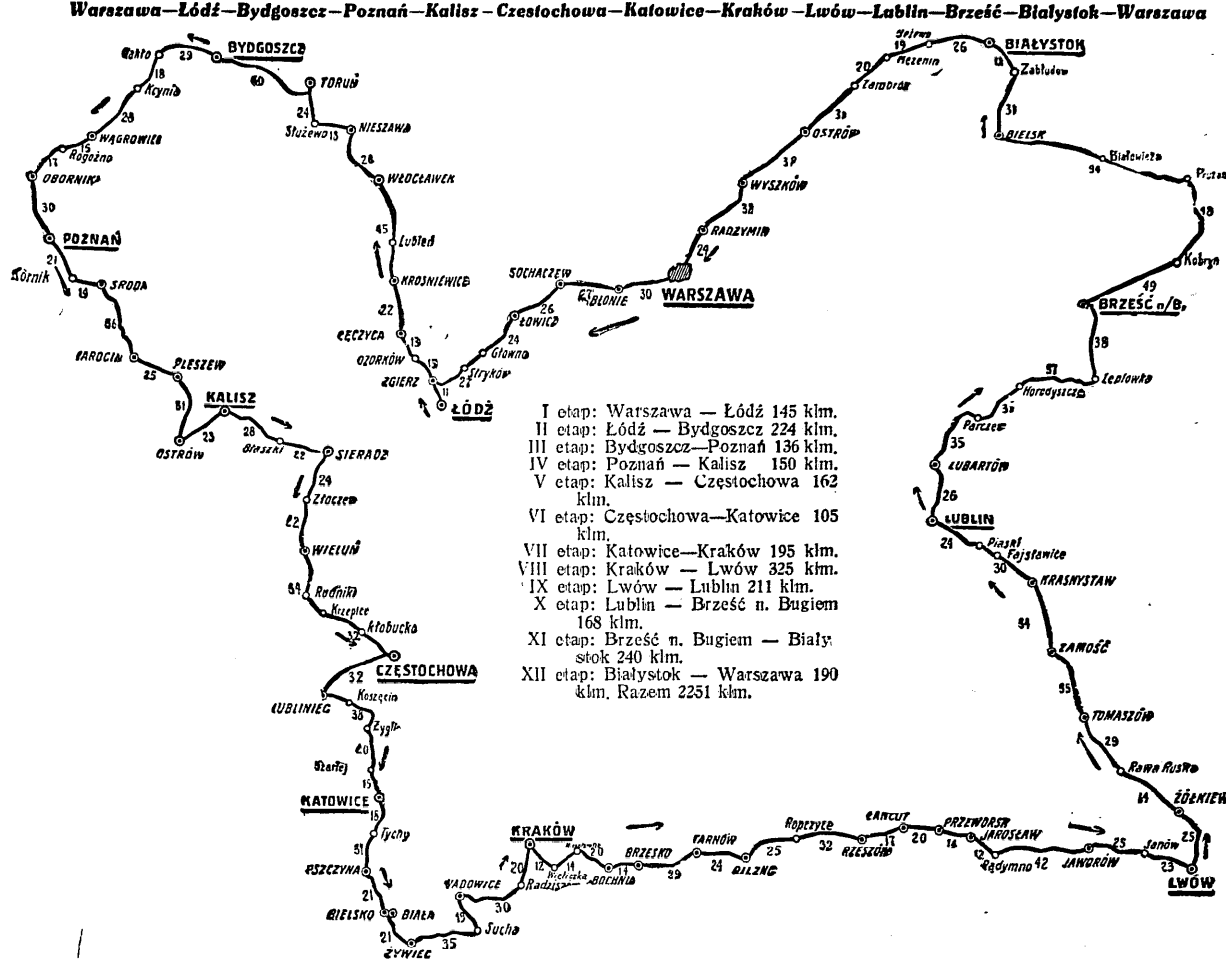
Od Janowa (23 km. od Lwowa) towarzyszy nam spłatając się kilkakrotnie z trasą kolej pod miejską.

Jak zwykle pod miastem (przekleństwo wielkim miastem!) szosa pod samym Lwim Grodem zaczyna się gwałtownie psuć, później wskakuje na ordynarne kocie łby, rozwija w szeroko kalce, w końcu przed gmachem Uniwersytetu Jana Kazimierza.

Prawdziwy „królewski etap” Biegu Dookoła Polski!

Er.

### TRASA DRUGIEGO BIEGU DOOKOŁA POLSKI



- I etap: Warszawa — Łódź 145 km.
- II etap: Łódź — Bydgoszcz 224 km.
- III etap: Bydgoszcz — Poznań 136 km.
- IV etap: Poznań — Kalisz 150 km.
- V etap: Kalisz — Częstochowa 162 km.
- VI etap: Częstochowa — Katowice 105 km.
- VII etap: Katowice — Kraków 195 km.
- VIII etap: Kraków — Lwów 325 km.
- IX etap: Lwów — Lublin 211 km.
- X etap: Lublin — Brześć n. Bugiem 168 km.
- XI etap: Brześć n. Bugiem — Białystok 240 km.
- XII etap: Białystok — Warszawa 190 km.

Razem 2251 km.

## LWÓW - LUBLIN - BRZEŚĆ - BIAŁYSTOK - WARSZAWA

### Na ostatnich etapach Biegu Dookoła Polski

Etap Lwów — Lublin (211 km.) jest jednym z najtrudniejszych dystansów Biegu Dookoła Polski. Duży kilometr żalisty profil trasy oraz szereg odcinków prawie nienadających się do jazdy, czynią ten etap bardzo ciężki do przebycia.

Górzysty teren daje się najbardziej we znaki pod samym Lwowem i pod Żółkwią. Najgorsze odcinki pod względem nawierzchni szosy znajdują się między Tomaszowem Lubelskim, Zamo-

ściem i Krasnymstawem, gdzie przedwojenny jeszcze klinkier został zupełnie już rozbity ostre hacelami podków konskich. A co to jest klinkier łatany ruchomym szabram rozumie każdy zawodnik.

Dobra droga na tym etapie jest właściwie tylko na 30-40 kilometrów odcinku między Piaskami a Lublinem. Reszta pod pseni!

Dziesiąty etap Biegu Lublin — Brześć n. B. (168 km.) nie przynosi zawodnikom żadnych nowych trudności.

Z Lublina do Lubartowa (26 km.) szosa przeprowadzona jest na dość wysokim nasypie, wskutek czego wiatr zabiera cały pył i ziemię z nawierzchni, pozostawiając sterczące kamyczki tuż przy kołach.

Dystans Lubartów — Parczew — Hołdyszyce — Wiśnice (63 km.) pokryty zostanie wielką małą uczeszaną szosą boczną, która dzięki temu przedstawia się zupełnie dobre.

Końcowy odcinek tego etapu wieje się wśród chudych pól, rozległych błot i po rozrzuconych wysypkach — fortów. Jak omdlać się, ciągnąć się ruderę przed siebie i mokrą, obramowaną siwym szlakiem wiatrych brzoze. Trakt szeroki, wygodny, szosa dookoła, równa. Po zawiązaniu wielkiego haka, przecinamy Muchawiec i szerokimi na 30 mtr. ulicami wjeżdżamy do rodzinnego miasta zwycięzcy I-go Biegu Dookoła Polski, Włocławka.

Najlepsze szosy na całej przestrzeni trasy posiadać będzie — obok dróg pomorsko-poznańskich — etap Brześć — Białystok (240 km.).

Zmieniona na tym etapie trasa prowadzi przez Kobylny, Pruszę i Białowieżę do Bielska, poczem już prosto idzie na Białystok.

Cudowna droga. Szlak, który może iść pod względem malowniczości krajobrazu i piękności przeprowadzenia w paragon z etapem Katowice — Żywiec — Kraków, który jednak ma o klasę lepsze szosy. Typowy rosyjski trakt przecina w poprzek całą prawicą puszczy Białowieżę, przechodząc przez świerkowy starodrzew, przez potężne lasy dębowe, młode zaga i i dzikie lasy. Po raz pierwszy stara Białowieża będzie miała tak niezwykłych gości!

Najgorszym odcinkiem na tym etapie będzie szosa, łącząca Zabłudów z Białymstokiem (18 km.), niewielki ten jednak kawałek błędnie wobec dwustu przeszło kilometrów prawdziwej kolarskiej rozkoszy.

Ostatni, dwunasty etap Biegu prowadzi z Białegostoku do Warszawy (190 km.).

Etap ten będzie kwintesencją Biegu, przypomnienniem jego chwil dobrych i ciężkich, powtórzeniem momentów pięknych i trudnych.

Od Białegostoku do Zambrowa (65 km.) prowadzi droga doskonała (pod Białymstokiem dłuższy odcinek, z powodu przeprowadzonej reparaacji mostu na Narwi), dalej aż do Wyszkowa (68 km.) mamy szosę średnią, przepłatana

lepszymi kawkami; wreszcie na przestrzeni od Wyszkowa do Warszawy nie radziłybyśmy nikomu czynić wycieczek kołowych, Biłskó Warszawy daje się, niestety, zbyt dokładnie we znaki.

W obrębie samej Warszawy, dzięki przerzuceniu finiszu na szosę Grochowską, uniknie się wielkiej ilości przejazdów kolejowych i skrętów. Finisz i wjazd na Dynasy przedstawia się pod względem bruku zupełnie dobrze.

### WIADOMOŚCI PROWINCJONALNE

Bydgoszcz. Wspaniały zlot sokoli o kręgu V, który odbył się w dniu 21 bm. w Bydgoszczy, zgromadził 400 ćwiczących. W zawodach lekkoatletycznych St. Majtkowski bił rekord Pomorza w skoku o tyczce 342 m., w kulę trzech Pawłowski, R. Majtkowski i Drzymalski, osiągnęło ponad 1150 m. Pawłowski poza konkursem rzucił 1254 m. W biegu 3 x 100 triumfował Sok. I, zajmując pierwsze i drugie miejsce, szafetę pań 4 x 75 m. wygrał Sokół żeński.

Pięciobój panów — pań i trójboj seniorów o mistrzostwo Pomorza, zgromadził na starcie tylko zawodników miejscowych, brak było zgłoszeń z Grudzią, Torunia i Gdańska, a zwłaszcza Dzwonkowskiego z A. Z. S. Gdańskie, który w walce z doskonałym Sobikiem, wyciągnąłby ponad 3000 pkt., chociaż dobrze usposobiony Sobik bił rekord Dzwonkowskiego o 45 pkt. osiagając w skoku w dal 564 m., w oszczepie 40,98 m., na 200 m. 24,6 sek., w dysku 30,74 m. i w biegu 1500 m. 4:35, sek. ogólna suma 2862,69 pkt. nowy rekord Pomorza, 2) Poczekaj, Sok. I, 3) Myron Sok. I. W pięciobój pań: 1) Baumgartówna Sok. IV 2029,62 pkt., 2) Donajówna Sok. żeński, 3) Zółkiewiczówna Sok. żeński. Trójboj seniorów: 1) Karliński 61 p. p., 2) Romanów Sok. IV, 3) Bielarz, Policjant K. S.

Częstochowa, Warta — C. K. S. 2:1. Ostatnie zawody o mistrzostwo kl. A zdecydowały ostatecznie o tem, że C. K. S. znalazł się na końcu tabeli i jest zagrożony spadkiem do kl. B. Gra, naogół żywa, nie dostarczała w pierwszej połowie emocjonujących momentów. Po zmianie stron Warta nadaje tempo i zaczyna przeważać. W CKS-ie dobry był Podlewski i lewoskrzydłowy, w Warcie ufał się występ na środku ataku młodego gracza Fuchsa. Poza tem bardzo dobry był Kornbrót oraz Goldszajder i Traubman. Sedziował P. Lichtenstein z Biedźna dobrze. Victoria — Hakoah (Biedźna) 2:1. Mistrz. kl. A. Hakoah z kilku rezerwowymi. Trudne, lecz zdecydowane zwycięstwo Victorii, która zajęła drugie miejsce w tabeli mistrzowskiej. Warta II — C. K. S. II 4:1. Piękne zwycięstwo rezerwy Warty, której atak inżynierował w drugiej połowie ładnie przemyślane ataki. Zwycięstwo to zapewniło Warcie II mistrzostwo rezerw kl. B.

Marszowe zawody strzeleckie na przestrzeni 36 km. zgromadziły na starcie 12 drużyn męskich i 1 kobiecą. Miejsca zajęły: I Strzelec (Częstochowa) oddział I p. w., II Strzelec (Częstochowa) oddział I sportowy, III Strzelec (Kamienica Polska).

Lublin, Sztetn — Spółnota 2:0 (1:0). Mistrz kl. C. Zasłużone zwycięstwo Sztetnu nad osłabionym przeciwnikiem, który wystąpił z 3 rezerwowymi. R. K. S. — Unia II 7:1. Mistrz. kl. B. Sedził p. Zylbergeld dobry. Pięć Łaski

wicz — 7 p. p. Leg. (Chelm) 11:0 (5:0). Mistrzostwo kl. A. Zdecydowane zwycięstwo Pięć Łaski nad kandydatem do kl. B. Przez cały czas zawodów przynajmniej przewaga P. Łaski.

W dniu 21 b. m. odbył się bieg kolarski Województwa Lubelskiego na dystansie 100 km. Do zawodów zgłosiło 15 zawodników, bieg ukończyło 9. 1) Kruszwski K. S. Spółnota 3 g. 57 m., 2) Maciarkiewicz K. S. Sokół 4 g. 1 m., 3) Duda K. S. Sokół 4 g. 5 m.

W dniu 21 b. m. odbył się bieg kolarski Województwa Lubelskiego na dystansie 100 km. Do zawodów zgłosiło 15 zawodników, bieg ukończyło 9. 1) Kruszwski K. S. Spółnota 3 g. 57 m., 2) Maciarkiewicz K. S. Sokół 4 g. 1 m., 3) Duda K. S. Sokół 4 g. 5 m.

W dniu 21 b. m. odbył się bieg kolarski Województwa Lubelskiego na dystansie 100 km. Do zawodów zgłosiło 15 zawodników, bieg ukończyło 9. 1) Kruszwski K. S. Spółnota 3 g. 57 m., 2) Maciarkiewicz K. S. Sokół 4 g. 1 m., 3) Duda K. S. Sokół 4 g. 5 m.

W dniu 21 b. m. odbył się bieg kolarski Województwa Lubelskiego na dystansie 100 km. Do zawodów zgłosiło 15 zawodników, bieg ukończyło 9. 1) Kruszwski K. S. Spółnota 3 g. 57 m., 2) Maciarkiewicz K. S. Sokół 4 g. 1 m., 3) Duda K. S. Sokół 4 g. 5 m.

W dniu 21 b. m. odbył się bieg kolarski Województwa Lubelskiego na dystansie 100 km. Do zawodów zgłosiło 15 zawodników, bieg ukończyło 9. 1) Kruszwski K. S. Spółnota 3 g. 57 m., 2) Maciarkiewicz K. S. Sokół 4 g. 1 m., 3) Duda K. S. Sokół 4 g. 5 m.

W dniu 21 b. m. odbył się bieg kolarski Województwa Lubelskiego na dystansie 100 km. Do zawodów zgłosiło 15 zawodników, bieg ukończyło 9. 1) Kruszwski K. S. Spółnota 3 g. 57 m., 2) Maciarkiewicz K. S. Sokół 4 g. 1 m., 3) Duda K. S. Sokół 4 g. 5 m.

W dniu 21 b. m. odbył się bieg kolarski Województwa Lubelskiego na dystansie 100 km. Do zawodów zgłosiło 15 zawodników, bieg ukończyło 9. 1) Kruszwski K. S. Spółnota 3 g. 57 m., 2) Maciarkiewicz K. S. Sokół 4 g. 1 m., 3) Duda K. S. Sokół 4 g. 5 m.

W dniu 21 b. m. odbył się bieg kolarski Województwa Lubelskiego na dystansie 100 km. Do zawodów zgłosiło 15 zawodników, bieg ukończyło 9. 1) Kruszwski K. S. Spółnota 3 g. 57 m., 2) Maciarkiewicz K. S. Sokół 4 g. 1 m., 3) Duda K. S. Sokół 4 g. 5 m.

W dniu 21 b. m. odbył się bieg kolarski Województwa Lubelskiego na dystansie 100 km. Do zawodów zgłosiło 15 zawodników, bieg ukończyło 9. 1) Kruszwski K. S. Spółnota 3 g. 57 m., 2) Maciarkiewicz K. S. Sokół 4 g. 1 m., 3) Duda K. S. Sokół 4 g. 5 m.

W dniu 21 b. m. odbył się bieg kolarski Województwa Lubelskiego na dystansie 100 km. Do zawodów zgłosiło 15 zawodników, bieg ukończyło 9. 1) Kruszwski K. S. Spółnota 3 g. 57 m., 2) Maciarkiewicz K. S. Sokół 4 g. 1 m., 3) Duda K. S. Sokół 4 g. 5 m.

W dniu 21 b. m. odbył się bieg kolarski Województwa Lubelskiego na dystansie 100 km. Do zawodów zgłosiło 15 zawodników, bieg ukończyło 9. 1) Kruszwski K. S. Spółnota 3 g. 57 m., 2) Maciarkiewicz K. S. Sokół 4 g. 1 m., 3) Duda K. S. Sokół 4 g. 5 m.

W dniu 21 b. m. odbył się bieg kolarski Województwa Lubelskiego na dystansie 100 km. Do zawodów zgłosiło 15 zawodników, bieg ukończyło 9. 1) Kruszwski K. S. Spółnota 3 g. 57 m., 2) Maciarkiewicz K. S. Sokół 4 g. 1 m., 3) Duda K. S. Sokół 4 g. 5 m.

W dniu 21 b. m. odbył się bieg kolarski Województwa Lubelskiego na dystansie 100 km. Do zawodów zgłosiło 15 zawodników, bieg ukończyło 9. 1) Kruszwski K. S. Spółnota 3 g. 57 m., 2) Maciarkiewicz K. S. Sokół 4 g. 1 m., 3) Duda K. S. Sokół 4 g. 5 m.

W dniu 21 b. m. odbył się bieg kolarski Województwa Lubelskiego na dystansie 100 km. Do zawodów zgłosiło 15 zawodników, bieg ukończyło 9. 1) Kruszwski K. S. Spółnota 3 g. 57 m., 2) Maciarkiewicz K. S. Sokół 4 g. 1 m., 3) Duda K. S. Sokół 4 g. 5 m.

W dniu 21 b. m. odbył się bieg kolarski Województwa Lubelskiego na dystansie 100 km. Do zawodów zgłosiło 15 zawodników, bieg ukończyło 9. 1) Kruszwski K. S. Spółnota 3 g. 57 m., 2) Maciarkiewicz K. S. Sokół 4 g. 1 m., 3) Duda K. S. Sokół 4 g. 5 m.

### KRONIKA RADOMSKA

Radom. Tydzień sportowy rozpoczął się 2-dniowymi zawodami wojskowo-sportowymi 28 dywizji, przy współudziale 15 pań z Deblina, 36 p.p. z Warszawy, 1 Baonu Administracyjnego, Baonu Manewrowego 28 p. a. p. (Zajezerze) i miejscowego 72 p.p. W pięciobój wojskowo-sportowy startowało 36 zawodników. W drużynie 36 p.p. startował znany lekkoatleta Sikorski który też osiągnął najlepszy czas na 60 mtr. (9,2 s.) i skoczył 5 mtr. w dal. Wyniki dobre, jeśli weźmie się pod uwagę ubiór wojskowy, helm i karabin. Najlepszy czas na 2000 mtr. osiągnął szer. Janowski z 72 p.p. czas 8,24. Wyniki: 1) Baon Admin. 371 pkt., 2) Baon Manewr. — 380 pkt., 3) 72 p.p. — 425 pkt., 3) 36 p.p. — 455 pkt., 4) 5) — 603 pkt.

Nawspólnie odbyły się zawody piłki nożnej. Sportowcy radomscy mieli dość nieszczęśliwy los, w postaci Łanki, Martyny, Łoża I, Mączyńskiego, Szallera i Cebulaka.

Zespół komb. Baonu Admin i 36 p.p. — Czarni 2:2. Drużyna komb. z Łanki, Martyny, Szallera i Cebulakiem na czele. Większa część publiczności jednak się rozczarowała gra Łanki i Martyny. Spodziewaliśmy się rzeczy dołonalnych, a widzieliśmy średnią klasę. Poza kilkoma pełnowartościowymi bombami Łanki poza doskonałymi kilkoma podaniami, oraz świetnymi wyciekami Martyny, nie widzieliśmy nic. Widzieliśmy jednak, że doskonały tego dnia Mazurkiewicz umiał z powodzeniem objeżdżać Martynę, a dobry Wiekowski doskonale trzymał Łankę. Reszta drużyny gości grała ambitnie.

Czarni swą grę zachwycili, wykazali dobitnie, że bezsprzecznie są najlepszą drużyną Pod. Rad. Cechowało ich doskonałe zranie, szybkie tempo i szalona ambicja. Gra prawie równa, żywa i bardzo interesująca.

Barkochba — Radomianka 4:0. Zawody dobiegły przebiegały zwycięzco. Sedził p. Zdunek. Barkochba — Sokół 5:3. Wynik zaszczytny dla Sokola, który znacznie się poprawił. Cechuje tę drużynę wielka ambicja. Sedził p. Bajter. Makabi — Tur (Wierzbnik) 1:1. O mistrz. kl. B. Makabi znacznie lepsza pod każdym względem, nie wygrała li tylko z winy sedziego. Haszchar otworzył 2 sekcie tenisowe: damska i męska pod kierownictwem p. Rozenberga. Bawi tu komisja Kiel. O. Z. P. N. z Częstochowy w sprawie rozgrywek o mistrz. kl. A.

Tomaszów Maz. Hakoah (Łódź) — Z. T. G. S. 3:2 (1:2). Gra towarzyska, z przewagą Z. T. G. S-u do przerwy. Po zmianie stron Z. T. G. S. załamuje się, dając sobie strzelić 2 bramki. Bramki dla Hakoahu zdobyte zostały z rzutu karnego i przez środek ataku (2), Hakoah nie wykorzystał drugiego rzutu karnego.

W ub. niedzielę odbyły się zawody kolarskie staraniem najruchliwszej sekcji na terenie Tomaszowa. Org. M. TUR. Trasa biegu wynosiła 60 km. z Tomaszowa do Piotrkowa i z powrotem. Startowało 11 zawodników. Do mety przybyli 1) Szpadzi czas 1 godz. 58 m. (N. S. Zw. Mł.), 2) Smogaj czas 2 godz. 6 m. (TUR), 3) Pawlak czas 2 godz. 12 m. (TUR), 4) Grinszpian czas 2 godz. 23 m. (Z. T. G. S.).

W ub. niedzielę odbyły się zawody kolarskie staraniem najruchliwszej sekcji na terenie Tomaszowa. Org. M. TUR. Trasa biegu wynosiła 60 km. z Tomaszowa do Piotrkowa i z powrotem. Startowało 11 zawodników. Do mety przybyli 1) Szpadzi czas 1 godz. 58 m. (N. S. Zw. Mł.), 2) Smogaj czas 2 godz. 6 m. (TUR), 3) Pawlak czas 2 godz. 12 m. (TUR), 4) Grinszpian czas 2 godz. 23 m. (Z. T. G. S.).

W ub. niedzielę odbyły się zawody kolarskie staraniem najruchliwszej sekcji na terenie Tomaszowa. Org. M. TUR. Trasa biegu wynosiła 60 km. z Tomaszowa do Piotrkowa i z powrotem. Startowało 11 zawodników. Do mety przybyli 1) Szpadzi czas 1 godz. 58 m. (N. S. Zw. Mł.), 2) Smogaj czas 2 godz. 6 m. (TUR), 3) Pawlak czas 2 godz. 12 m. (TUR), 4) Grinszpian czas 2 godz. 23 m. (Z. T. G. S.).

W ub. niedzielę odbyły się zawody kolarskie staraniem najruchliwszej sekcji na terenie Tomaszowa. Org. M. TUR. Trasa biegu wynosiła 60 km. z Tomaszowa do Piotrkowa i z powrotem. Startowało 11 zawodników. Do mety przybyli 1) Szpadzi czas 1 godz. 58 m. (N. S. Zw. Mł.), 2) Smogaj czas 2 godz. 6 m. (TUR), 3) Pawlak czas 2 godz. 12 m. (TUR), 4) Grinszpian czas 2 godz. 23 m. (Z. T. G. S.).

W ub. niedzielę odbyły się zawody kolarskie staraniem najruchliwszej sekcji na terenie Tomaszowa. Org. M. TUR. Trasa biegu wynosiła 60 km. z Tomaszowa do Piotrkowa i z powrotem. Startowało 11 zawodników. Do mety przybyli 1) Szpadzi czas 1 godz. 58 m. (N. S. Zw. Mł.), 2) Smogaj czas 2 godz. 6 m. (TUR), 3) Pawlak czas 2 godz. 12 m. (TUR), 4) Grinszpian czas 2 godz. 23 m. (Z. T. G. S.).

W ub. niedzielę odbyły się zawody kolarskie staraniem najruchliwszej sekcji na terenie Tomaszowa. Org. M. TUR. Trasa biegu wynosiła 60 km. z Tomaszowa do Piotrkowa i z powrotem. Startowało 11 zawodników. Do mety przybyli 1) Szpadzi czas 1 godz. 58 m. (N. S. Zw. Mł.), 2) Smogaj czas 2 godz. 6 m. (TUR), 3) Pawlak czas 2 godz. 12 m. (TUR), 4) Grinszpian czas 2 godz. 23 m. (Z. T. G. S.).

W ub. niedzielę odbyły się zawody kolarskie staraniem najruchliwszej sekcji na terenie Tomaszowa. Org. M. TUR. Trasa biegu wynosiła 60 km. z Tomaszowa do Piotrkowa i z powrotem. Startowało 11 zawodników. Do mety przybyli 1) Szpadzi czas 1 godz. 58 m. (N. S. Zw. Mł.), 2) Smogaj czas 2 godz. 6 m. (TUR), 3) Pawlak czas 2 godz. 12 m. (TUR), 4) Grinszpian czas 2 godz. 23 m. (Z. T. G. S.).

W ub. niedzielę odbyły się zawody kolarskie staraniem najruchliwszej sekcji na terenie Tomaszowa. Org. M. TUR. Trasa biegu wynosiła 60 km. z Tomaszowa do Piotrkowa i z powrotem. Startowało 11 zawodników. Do mety przybyli 1) Szpadzi czas 1 godz. 58 m. (N. S. Zw. Mł.), 2) Smogaj czas 2 godz. 6 m. (TUR), 3) Pawlak czas 2 godz. 12 m. (TUR), 4) Grinszpian czas 2 godz. 23 m. (Z. T. G. S.).

W ub. niedzielę odbyły się zawody kolarskie staraniem najruchliwszej sekcji na terenie Tomaszowa. Org. M. TUR. Trasa biegu wynosiła 60 km. z Tomaszowa do Piotrkowa i z powrotem. Startowało 11 zawodników. Do mety przybyli 1) Szpadzi czas 1 godz. 58 m. (N. S. Zw. Mł.), 2) Smogaj czas 2 godz. 6 m. (TUR), 3) Pawlak czas 2 godz. 12 m. (TUR), 4) Grinszpian czas 2 godz. 23 m. (Z. T. G. S.).

W ub. niedzielę odbyły się zawody kolarskie staraniem najruchliwszej sekcji na terenie Tomaszowa. Org. M. TUR. Trasa biegu wynosiła 60 km. z Tomaszowa do Piotrkowa i z powrotem. Startowało 11 zawodników. Do mety przybyli 1) Szpadzi czas 1 godz. 58 m. (N. S. Zw. Mł.), 2) Smogaj czas 2 godz. 6 m. (TUR), 3) Pawlak czas 2 godz. 12 m. (TUR), 4) Grinszpian czas 2 godz. 23 m. (Z. T. G. S.).

Włocławek. Makabi I-b — TUR 8:1. Makabi I-b miała ogromną przewagę przez cały przebieg meczu; na wyróżnienie zasługują bramkarz Turu i środek pomocy Makabi: lupem brankiśm podzielił się Rogan (4), Snader i Zygfryd po 2. Sedziował p. Wolf. Cuiavia I-b — Gwiazda 4:1. Do przerwy gra równorzędna, po przerwie Gwiazda opadła na siłach.

Włocławek. Makabi I-b — TUR 8:1. Makabi I-b miała ogromną przewagę przez cały przebieg meczu; na wyróżnienie zasługują bramkarz Turu i środek pomocy Makabi: lupem brankiśm podzielił się Rogan (4), Snader i Zygfryd po 2. Sedziował p. Wolf. Cuiavia I-b — Gwiazda 4:1. Do przerwy gra równorzędna, po przerwie Gwiazda opadła na siłach.

Włocławek. Makabi I-b — TUR 8:1. Makabi I-b miała ogromną przewagę przez cały przebieg meczu; na wyróżnienie zasługują bramkarz Turu i środek pomocy Makabi: lupem brankiśm podzielił się Rogan (4), Snader i Zygfryd po 2. Sedziował p. Wolf. Cuiavia I-b — Gwiazda 4:1. Do przerwy gra równorzędna, po przerwie Gwiazda opadła na siłach.

Włocławek. Makabi I-b — TUR 8:1. Makabi I-b miała ogromną przewagę przez cały przebieg meczu; na wyróżnienie zasługują bramkarz Turu i środek pomocy Makabi: lupem brankiśm podzielił się Rogan (4), Snader i Zygfryd po 2. Sedziował p. Wolf. Cuiavia I-b — Gwiazda 4:1. Do przerwy gra równorzędna, po przerwie Gwiazda opadła na siłach.

Włocławek. Makabi I-b — TUR 8:1. Makabi I-b miała ogromną przewagę przez cały przebieg meczu; na wyróżnienie zasługują bramkarz Turu i środek pomocy Makabi: lupem brankiśm podzielił się Rogan (4), Snader i Zygfryd po 2. Sedziował p. Wolf. Cuiavia I-b — Gwiazda 4:1. Do przerwy gra równorzędna, po przerwie Gwiazda opadła na siłach.

Włocławek. Makabi I-b — TUR 8:1. Makabi I-b miała ogromną przewagę przez cały przebieg meczu; na wyróżnienie zasługują bramkarz Turu i środek pomocy Makabi: lupem brankiśm podzielił się Rogan (4), Snader i Zygfryd po 2. Sedziował p. Wolf. Cuiavia I-b — Gwiazda 4:1. Do przerwy gra równorzędna, po przerwie Gwiazda opadła na siłach.

Włocławek. Makabi I-b — TUR 8:1. Makabi I-b miała ogromną przewagę przez cały przebieg meczu; na wyróżnienie zasługują bramkarz Turu i środek pomocy Makabi: lupem brankiśm podzielił się Rogan (4), Snader i Zygfryd po 2. Sedziował p. Wolf. Cuiavia I-b — Gwiazda 4:1. Do przerwy gra równorzędna, po przerwie Gwiazda opadła na siłach.

Włocławek. Makabi I-b — TUR 8:1. Makabi I-b miała ogromną przewagę przez cały przebieg meczu; na wyróżnienie zasługują bramkarz Turu i środek pomocy Makabi: lupem brankiśm podzielił się Rogan (4), Snader i Zygfryd po 2. Sedziował p. Wolf. Cuiavia I-b — Gwiazda 4:1. Do przerwy gra równorzędna, po przerwie Gwiazda opadła na siłach.

Włocławek. Makabi I-b — TUR 8:1. Makabi I-b miała ogromną przewagę przez cały przebieg meczu; na wyróżnienie zasługują bramkarz Turu i środek pomocy Makabi: lupem brankiśm podzielił się Rogan (4), Snader i Zygfryd po 2. Sedziował p. Wolf. Cuiavia I-b — Gwiazda 4:1. Do przerwy gra równorzędna, po przerwie Gwiazda opadła na siłach.

Włocławek. Makabi I-b — TUR 8:1. Makabi I-b miała ogromną przewagę przez cały przebieg meczu; na wyróżnienie zasługują bramkarz Turu i środek pomocy Makabi: lupem br



# NA BOISKACH RUMUNJI

## Ruch sportowy u naszych sojuszników za Karpatami

Geografia sportowa Europy zmieniła się w ostatnim czasie. Krajami, o których przed rokiem 1918, miano jedynie słabo pojęcie, wyrosły na powieściowe, czyniąc w nie których wypadkach niesamowite wprost postępy. Zmieniły się pojęcia, zmieniły kryteria. Obok mocarstw o dawnej tradycji, powstały nowe potęgi, zagrażające często i gęsto uprzywilejowanej pozycji. Wzmocniła konkurencja, wydała też białe owoce. Wzrosły wyniki, poprawiły się rekordy w tempie odpowiadającym współczesnemu czasokresowi życia.

Przed kilkoma laty świat sportowy, zahybotany został wieściami, dochodzącymi z Rumunii. Nazwiska Davida, Fritza, Stefana, stały się przez noc popularne, okraszając szpalty prasy i kronik sportowych. Półkarnie Temeswaru stał się czynnikiem, z którym zaczęto się powściągliwie liczyć w sferach środkowej Europy. Wskazywało na to, że w południowo-wschodnim zakątku starego naszego kontynentu, powstaje nowa siła państwowa, nad którą w najbliższej przyszłości nie da się przejść do porządku dziennego. Alści nagle wszystko umi-

kło. Zniknęły z rubryk sportowych wieści z Rumunii, niechliły frapujące wyniki, zbliżające się szybko do kresu Zachodu Rumunja, zwołała zaczęła się znowu coraz bardziej od nas oddalać, stając się w końcu napowrót krajem bałkańskim, o którego stosunkach ma się jedynie niejasne pojęcia.

Jedni magli tę metamorfozę kładli na karb znikających wydarzeń politycznych i ciężkiej sytuacji gospodarczej, inni, szczególnie podejrzliwi, przypisywali Rumunii celowe „zaczajanie się”, by pewnego dnia wystąpić z nową potęgą i zniszczyć niebezpieczną dla siebie Europę. Legendy tajemniczości rozwinęły — jak to zwykle bywa — przypadek. Był nim mecz lekkoatletyczny Polska — Rumunia, który jasnowidz oświecił prawdziwe oblicze rumuńskiego sportu. Okazało się bowiem, że z uprzedzeniem przed kilkoma laty daliśmy im gorze pedów wyrosły jedynie skromne krzaczki.

Faktem znaczącym jest, że ludnie rozwijający się sport rumuński w podjęciu swym, było się zamykać, ale i cenił. Przyczyną ku temu były różne. Jako jedną z głównych podać przyczynę piskarską, które pochłaniały wielkie sumy, umożliwiając klubom siedmiogrodzkiej dalszą pieczęć i pieczęć. Jedną z przyczyn, którą doprowadziła do znaczących wyzysk. Doszło do tego, że w Kraszynie (Brassow) Czecha klub posiadający najsilniejszą sekcję lekkoatletyczną w końcu zmuszony był do zrehabilitacji, co całkowicie zatrzymało. Podobała sytuacja panująca w innych towarzystwach sportowych, które nie chciały ponosić ofiar na ożywienie sportu olimpijskiego.

Obok tych momentów gospodarczych odgrywały też pewną rolę czynniki polityczne. Wiadoma jest rzecza, że po wojnie Rumunja opierała się na dawnych resztkach węgierskich. Siedmiogrodzki był i jest dotychczas jeszcze twierdzą sportowa, tendencje centralistyczne uwalniające się w Bukareszcie, nie były podłożem, któryby sprzyjał dalszemu rozwojowi sportu siedmiogrodzkiego, tembardziej, że w stolicy nie wszystko było w porządku. Ostatecznie doszło do tego, że szereg znanych sportowców wycofał się z czynnego życia sportowego, to też próba usprawnienia wysiłku kłasi z Polski braciem kilku wybitnych był jest o tyle niedana, że w rzeczywistości wymieniane jednostki albo w ogóle nie występowały (Fritz, Stefan, Peter), albo też znacznie zmniejszyły swoje sportowe ambicje, co odbiło się też na wynikach (David). Sport rumuński znajduje się obecnie w stadium krytycznym, którego przeżycie zależy jeszcze sporo czasu.

W każdym razie stwierdzić można po-

wno oznaki poprawy. Młoda gwardia stopniowo wysuwa się naprzód, a szeregi rekordów krajowych, ustanowionych już w roku bieżącym pozwala żywić nadzieję, że wkrótce będzie jeszcze lepiej. Do optymistu uprawnia też dokonywująca się stopniowo zmiana systemu. Sportowcy rumuńscy zdani byli dotychczas prawie wyłącznie na własne siły. O instruktorach czy trenerach nie było mowy, masażysty i t. p. znali się tylko z legendy. Obecnie miarodajne czynniki docierają do przekonania, że bez oparcia sportu o nowoczesne metody nie może być mowy o rezultatach, to też praca idzie w kierunku zmiany dotychczasowych metod.

Wiele obiecuje sobie z reformy dotychczasowej organizacji. W odróżnieniu od innych krajów sport rumuński grupowany był w jednym centralnym związku, obejmującym wszystkie galezie. Kształtacja taka odbiła się naturalnie na sprawności organizacyjnej, która nie da się całkowicie oddzielić od czynności sportowej. Obecnie nastąpi rozbiór związku centralnego oraz jego podział na poszczególne związki państwowe, mające swoje własne podokręgi. Nie ulega wątpliwości, że po szczególne działy sportu tylko na ten skorzysta.

Pierwszorzedna rola przypadnie w tym wypadku Wyższej szkole wychowania fizycznego w Bukareszcie (Institutul national de educatia fizica). Sportowcy ten „uniwersytet” znajduje się pod kierownictwem generała Badulescu, cieszącego się chlubnym autorytetem i popularnością. Jest on postawiony na bardzo wysokiej stopni, posiada zagranicznych wykładowców i niedawno stawiano go za wzór w parlamencie francuskim. Obok instruktorów cywilnych kształcą się też w Wyższej szkole wojskowej, którzy po ukończeniu uzyskują stopień oficerów wychowania fizycznego. Wojskowi instruktorzy kształcą się na koszt rządu z tem, że muszą się zobowiązać do odsluzenia pewnej ilości lat.

Jeśli chodzi o stosunek rządu do sportu, to wykazuje on dlań znaczne zainteresowanie, subsidej jednak nie udziela. Tembardziej, że włożył wielkie sumy w budowę stadionu bukareszteńskiego, który jest ciekawym w swoim rodzaju. Stadion bukareszteński, gdy chodzi o urządzenia sportowe, należy dzisiaj do najładniejszych w Europie, nie posiada natomiast odpowiedniej wiewali, co jest jednak w danym wypadku mankamentem mniejszej wagi. Obok wielkiego tego stadionu narodowego jest obecnie na ukończeniu budowa wielkiego stadionu pływackiego, zaopatrzonego również we wszelkie najnowsze urządzenia techniczne.

Sprawa boisk nie nastrecza w Rumuni- ciłwilo trudności ze względu na sto-

sunkowo słaby ruch. Samorządy idą zresztą klubom pod tym względem na rękę, otwierając nawet szczydne kiesy. W Petrosani ruch sportowy utrzymywany jest całkowicie przez dyktando kopalni. Również uniwersytety popierają ruch sportowy. Kluby uniwersyteckie są też jego główną ostoja.

W ostatnich dwóch latach ozarnał ruch sportowy również bardzo silnie armie. Dysponuje ona naturalnie doskonałym surowym materiałem. Wiele pułków ma własne boiska, najlepiej przedstawia się pod względem sportowym pułki strzelców granicznych.

Gdy chodzi o popularność poszczególnych gałęzi, to największą cieszy się naturalnie piłka nożna, w mniejszym stop-

niu lekka atletyka. W Bukareszcie znalazł sobie znaczne wzięcie boks, zawody. Uprawiają tam także rugby i pływanie.

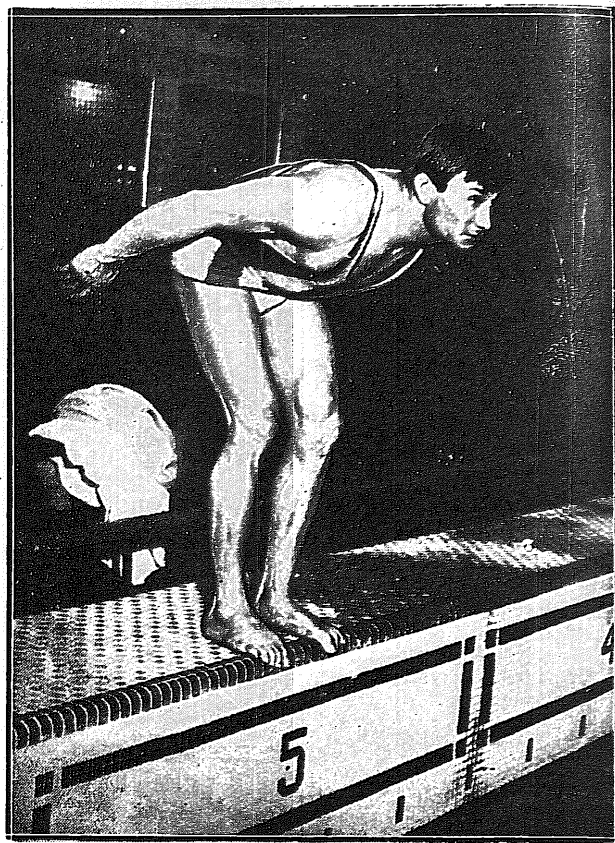
W sumie więc sport rumuński znajduje się obecnie w stadium, w którym my zjawialiśmy się przed kilkoma laty, gdy zainteresowanie się sfer oficjalnych ograniczało się jedynie do powołania stopnia i niedogodne polezanie rozkazów, tembardziej, że z Węgry, Rumunja pod względem sportowym wiele skorzystała, stosunki z powodów politycznych nie ukladają się jak najkorzystniej.

Narcyz Süßermann



PO MECZU W 30-STOPNIOWYM UPALE

Przem i Tilden zroszeni potem, schodzą z kortu, po decydującym spotkaniu meczu Niemcy — Ameryka.



NOWY REKORD ŚWIATOWY SPENCA

Światowy pływak w stylu piersiowym Walter Spence (U. S. A.) ustanowił rekord światowy na 200 y. w czasie 2:30,8.

## TOUR DE FRANCE U BRAM PARYŻA

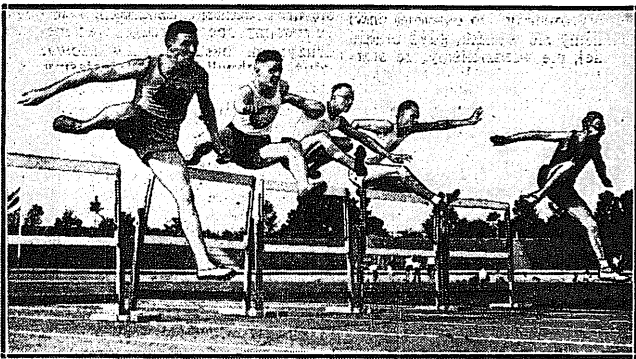
Bieg dookoła Francji przyniósł w drugim etapie alpejskim Grenoble — Evian (329 km.) zwycięstwo Frantz'a. Dwukrotny zwycięzca Touru widocznie nie w formie, w etapach płaskich początkowych sędzi słabo, trzymał się jednak czoła grupy. Podobno był przetrębowany, bolący po nadto kolana. Przyszły Pirenejs i on, który w Tourmalet, był zawsze niemal pierwszy, stracił nieco pół godziny. Etapy śródziemnomorskie nie zmieniły stanu rzeczy. Frantz był ciągle słaby. Już jednak pierwszy etap alpejski przyniósł widocznie oznaki poprawy formy. Z Grenoble Frantz wyjechał z zamiarem zwycięstwa, pierwszy był na szczycie Galibier (2650 mtr.), pierwszy był jeszcze na 40 km. przed Evian. Tu pękła mu gumy; skorzystał z tego Verwaerde i pierwszy przerwał trasę w czasie 13:09:37. Frantz jednak był tuż za nim. Trzeci przyszył P. Magne — 13:14:23 przed A. Magnem, Louessem i Pancera.

W ogólnej klasyfikacji prowadzi na-

dal de Waels 140:59:35 przed Pancera 141:15:25; 3) Demuyssere 141:23:15; 4) Frantz 141:45:14; 5) Cardona, 6) de Lamoignon. Jak widzimy, de Waels ma ogromną przewagę i ma zwycięstwo w kieszeni.

Etap siedemnasty Biegu Dookoła Francji Belfort — Strassburg (145 km.), wykazał, że kolarze nauczyli się rozumieć po wypowiedziach ucieleźce Pelissier. To też na mecie w Strassburgu wypadło niemal jednocześnie ośmiu kolarzy, przyczem w sprincie końcowym zwyciężył Leducq przed Boudulem, Rysseberghem, braćmi Meunier, Frantzem i Delamoy. Lider klasyfikacji i pewny zwycięzca, de Waels — nadal się nie wyświadał; pozostawa jego bowiem najcięższym kolarzami jest tak wielka, że na równinnych etapach, tylko jakiegoś wyjątkowo niepowodzenie mogłoby go pozbawić zwycięstwa.

Analogiczny obraz przyniósł i etap osiemnasty: Strassburg — Metz (165 kilometrów). I tu na mecie wypadło jednocześnie siedmiu kolarzy, przyczem Leducqowi ponownie przypadała pełna pierwszeństwa, a następnymi miejscami zajęli się zadowość Pelissier, Frantz, Bruzard, Magne, Reby i Ryssebergh. I znow de Waels się nie spieszył, oddał kilkanaście sekund Frantzowi, ale zachował pewne pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej. Wyraźnie oznaki słabości wykazuje jednak vice-leader Pancera, który stracił aż sześć minut.



TROSSBACH WALCZY Z WELSCHEREM

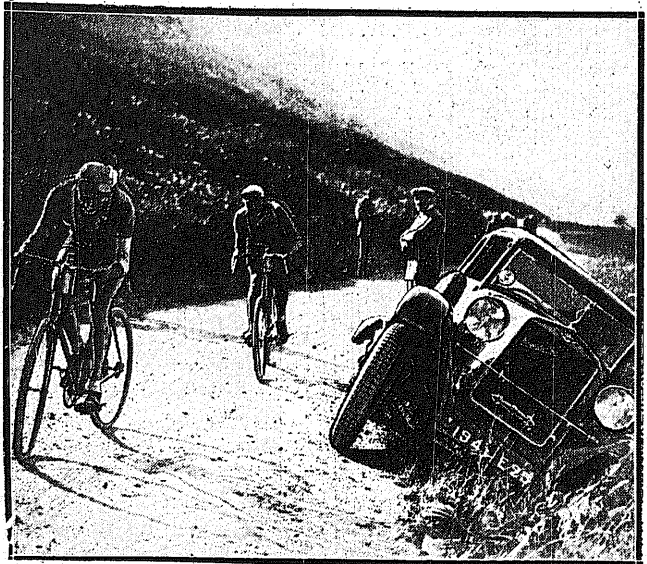
w biegu 110 mtr. przez płotki na mistrzostwach Niemiec, by mu ulec na finiszu o pierś.

**PRZYWRÓCI  
CI ENERGIE  
PO WYCZERPUJĄCYM TRENINGU  
TABLICZKA  
CZEKOLADY MLECZNEJ  
WEDLA**



217 KLM, WPLAW W W 22 I POŁ GODZINY

Pani Faber Johanny (Austria) przepłynęła Dunajem z Linzu do Wiednia, przebywając dystans 217 km. w ciągu 22 i pół godziny.



WSRÓD NIEBOTYCZNYCH SZCZYTÓW ALPEJSKICH

Frantz i Verwaerde samotnie walczy ze słynnym Col de Galibier (2650 mtr.) na etapie Grenoble — Evian w Tour de France.

## NA ARENIE CAŁEGO ŚWIATA

Mistrzostwa sztafetowe Niemiec przy niósł nowy rekord światowy, ustanowiony na 4 x 100 mtr. przez Charlottenburg (Kölnig, Grosser, Nathan, Schlösser) w czasie 40,8 sek. 2) Eintracht (Frankfurt) 40,9; 4 x 400 mtr. Charlottenburg 3:21,8; 4 x 1500 mtr. Charlottenburg 16:25,9. Dziesięciobój Weiss.

Sztafeta na 15 km. rozegrana we Florencji w konkurencji międzynarodowej przyniosła nowe zwycięstwo C.A.S.G. (Paryż) w składzie Beddari, Chapuis i Dartignies w czasie 45 m. 42 s. przed Racing Club de France 47:01,4 i Florencja. W konkurencjach indywidualnych Corbomney pobił na 200 mtr. w czasie 22,6 Carlönego, Jacksona i Moulines. Sztafeta szwedzka wygrał klub Ambrosiana w czasie 2:09,4. 1999 mtr. wygrał Tugnoli w 2:34,4.

Spotkanie uniwersyteckie Oxford i Cambridge przeciwko Yale i Harvard zakończył się miarodajnym zwycięstwem Amerykanów w stosunku 8:5:3:1,5. Anglicy wygrali tylko 120 y. płotki i skok w dal.

Światowy wynik w rzucie dyskiem oburącz osiągnął Norweg Askild. Rzucił on prawa ręką 45 mtr., lewą 40 mtr. razem więc 85 mtr.

Spotkanie międzynarodowe pływaków węgierskich i włoskich w Bolonii, wobec tłumów widzów zakończyło się wynikiem 49:31 na korzyść Węgrów. W drugim dniu osiągnięto rezultaty następujące: 100 mtr. st. dow. Baranyi 1:01,6; 2)

Maszyły 1:04,6; 3) Banchelli (Wł.) 1:05,8; 4) Polli (Wł.) 1:06,6. 1500 mtr. Hałas (Węg.) 21:25; 2) Gambi (Wł.) 21:42; 3) Perentini (Wł.) 21:53; 4) Perhok (Wł.) 22:30,8. Sztafeta 4x200 mtr. Węgry (Winnie II, Perrody, Wamie I, Baranyi) 10:00,3; 2) Włochy 10:15,2; 3) kusi Węgrów na pobicie rekordu Europy, należącego do Niemców, spęchli widziwmy, na niczym. Wynik, mimo to, jest doskonały. Skoki do wody: 1) Selva (Wł.) 2) Vajda (Wł.) 3) Nagy.

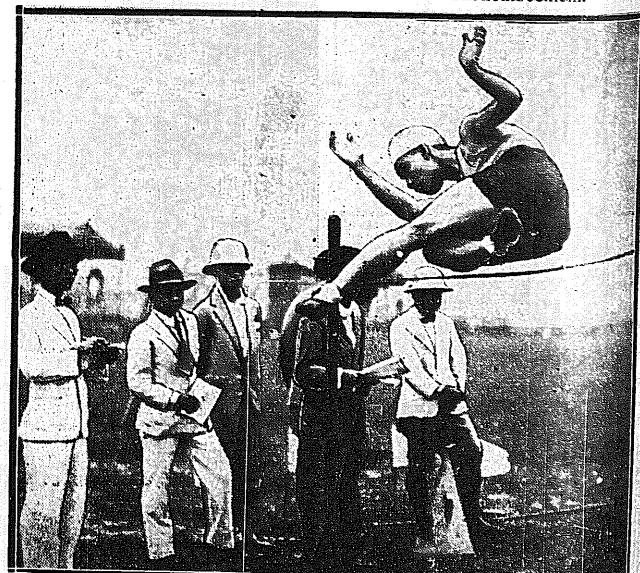
W mistrzostwach pływackich Danii osiągnięto wyniki następujące: 400 mtr. pań Sjaugaard 6:48; sztafeta 4x200 mtr. Hermes 11:35,6.

Tarls zwyciężył w Sztokholmie na 400 mtr. w czasie 5:08.

Tennisistów francuski Buzet i du Plaix rozegrali w Karlsbadzie spotkanie tenisowe z Lawn Tennis Klubem z Prażi wygrywając w stosunku 2:1. Buzet pokonał Soyke 8:6, 5:4, 6:4. Menzel zwyciężył du Plaix 2:2, 3:6, 8:6, 6:4. W grze podwójnej Buzet, du Plaix pokonał Menzla, Kleina 6:8, 6:4, 9:7, 2:6, 6:4.

Kolarskie mistrzostwa świata, które rozpoczynają się w Zurichu w dniu 10 sierpnia, zgromadzą na starcie śmiałków kolarską Europę. Dość powiedzieć, że ze znanych nazwisk nie zabraknie żadnego.

Wielka nagroda Drewna w biegach na motorach przypada w udziale Marcobierowi (w ciągu 1 godziny przebiegł 71,250 mtr.) przed Sawallem, Benoitem Möllerem i Thollembeckiem.



EGZOTYCZNI SPORTOWCY O NOWOCZESNYM STYLU

Nowoczesne metody pracy sportowej przeniknęły już do Chin, jak to widzimy na naszym zdjęciu.

Prenumerata kwartalna zł. 7. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m szerokości szpalty red., w tekście zł. 0,80 poza tekstem zł. 0,40.

Redakcja i administracja: Marszałkowska 35/7. Tel. Centrala „Prasa Polska” Nr. 431-00 do 431-07, wewn. 46. — Konto w P. K. O. Nr. 13120. Redaktor przyjmuje we wtorki, czwartki i piątki od 12 — 2.

Redaktor naczelny: Kazimierz Wierzyński.

Wydawca i druk: „PRASA POLSKA”. Sp. Akc. Warszawa, Nowy-Świat Nr. 39. Tel. 93-10.

Redaktor odpowiedzialny: Marjan Strzelecki